

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 30 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocne 144-44, 177-77. Nr. konta P.K.O. 66.155

## Wojska jugosłowiańskie na Węgrzech W kilku punktach przekroczyły one granicę i posunęły się w głąb kraju

LONDYN, 7 XII. (PAT). — Agencja Reutersa donosi z Szegedu, że według źródeł węgierskich, jugosłowiańskie strażnice graniczne PRZECHODZĄ NA TERYTORIUM WĘGERSKIE i chcą w ten sposób spowodować incydenty.

Specjalny korespondent „Daily Telegraphu” depeszuje z Szegedu, że nieregularne ODDZIAŁY JUGOSŁOWIAŃSKIE PRZESZŁY JUŻ GRANICĘ WĘGERSKĄ TEJ NOCY W OKOLICY ROESZEG, ale że udało im się tylko wkroczyć na terytorium węgierskie na niewielką odległość. Oficjalnie koła węgierskie wpływają na ludność, aby zachowywała się spokojnie i nie podejmowała kontrataków.

### Oficjalne zaprzeczenie

BIAŁOGRÓD, 7 XII. (PAT) Oficjalna agencja jugosłowiańska komunikuje: Niektóre dzienniki zagraniczne podały wiadomość, jakoby wojska jugosłowiańskie skoncentrowane zostały na granicy węgierskiej i pewne oddziały przekroczyły granicę. Wojska jugosłowiańskie nie

### Demonstracje przeciw Jugosławji

z powodu masowego wydalania obywateli węgierskich

SZEGED, 7. 12. (PAT). Liczne wysiedlenia, którzy do chwili obecnej przejechali przez Szeged, wynosi 1233 osób.

Wśród wydalonych jest wiele dzieci i starców. Ludzie są zupełnie zrezygnowani — często slychac płacz. Zdolano ustalić następujące fakty: rodzinnie z czworgiem dzieci nakazano opuścić mieszkanie w dwie godziny.

W szpitalu znajduje się 70-letni

ślepy starzec, który od roku 1906 przebywał w miejscowości, z której go wysiedlono. Ciężko chorej żonie starca nakazano wstać z łóżka i na tylnym odjechać. Wśród wydalonych jest chłopiec, nie umiejący ani słowa po węgiersku. Matką chłopca była węgierka. M. in. wydano również 13-letnią dziewczynkę, która od 9 lat wychowywała się u swej babki, zamieszkałej w Jugosławji. Dziewczynkę tę wydalono również bez żadnej opieki.

Władze jugosłowiańskie zwróciły się do zarządu kolei węgierskich, aby wysłały na granicę specjalne pociągi, ponieważ w zwykłych składach wygnańcy nie pomieszczą się. W całym Węgrzech panuje ogromne rozgoryczenie, porządek jednak nigdzie nie został zakłócony.

SZEGED, 7. 12. (PAT). Odbyły się tu liczne demonstracje akademickie przeciw Jugosławji.

Nieśliśle są również wiadomości dzienników i agencji węgierskich o masowym wydalaniu obywateli węgierskich. Od 9 października do dnia dzisiejszego w następstwie bezrobocia, które panuje w Jugosławji, nie przedłużono zezwoleń na pracę i pobyt jedynie 2717 obywatelom węgierskim na ogólną liczbę 27 tysięcy, za mieszkujących obecnie w Jugosławji.

## SĄD W LIDZE NARODÓW

Areopag genewski przystąpił do rozpatrzenia zatargu jugosłowiańsko-węgierskiego

GENEWA, 7. 12. (PAT). Rada ligi narodów zebrała się dziś popołudniu pod przewodnictwem delegata Portugalji Vasconcelosa dla rozpatrzenia skargi jugosłowiańskiej. Przy stole obrad zajęli miejsca delegat Jugosławji, Węgier i Rumunii.

Pierwszy zabrał głos delegat Jugosławji, min. JEWICZ, który oświadczył, że jeżeli rząd jugosłowiański widział się zmuszonym sformułować bezpośrednio oskarżenie przeciw władzom węgierskim to uczynił to dlatego, że akcja terrorystyczna przeciw Jugosławji miała formę bardzo konkretną.

Była ona wyrazem spisku zorganizowanego i podsyconego na Węgrzech przeciwko integralności i bezpieczeństwu państwa jugosłowiańskiego. Jugosławja nie mogła się zgodzić, by akcja skierowana bezpośrednio przeciw jej jednemu państwu, była przekształcona na zagadnienie ogólne i abstrakcyjne.

Przed opracowaniem przyszłego prawodawstwa trzeba jednak ustalić odpowiedzialność za przeszłość.

Kończąc, min. Jewicz oświadczył, że rząd jego przedstawiając swą skargę, nie miał na względzie żadnych celów politycznych, a wytoczył jedynie przed radą proces sądowy. Cały naród jugosłowiański zwraca swe spojrzenia ku lidze na

rodów w przekonaniu, że rada potrafi wydać sprawiedliwy wyrok i spełni swój obowiązek, czyniąc wszystko dla zabezpieczenia pokoju.

Następnie min. BENESZ w imieniu Czechosłowacji i min. TITULESCU w imieniu Rumunii przyłączyli się do wywodów min. Jewicza.

Z kolei zabrał głos delegat Węgier, ECKHARDT, wygłaszając go dzienne przemówienie, na którego wstępie oświadczył, że

nie jest rzeczą łatwą zachować zimną krew

w obliczu trwającej od kilku tygodni kampanji przeciw Węgrom.

Eckhardt przeszedł następnie do omówienia wydań obywateli węgierskich z Jugosławji.

Do 4 hm. wydalenia przybrały nieludzkie rozmiary.

Dla rządu węgierskiego istnieją dwie możliwości:

albo odpowiedzieć represjami, albo zwrócić się po szybką interwencję ligi narodów.

Jest on zdecydowany wybrać tę drugą drogę.

Eckhardt zapowiedział przedstawienie jutro sekretarzowi generalnemu memorandum w odpowiedzi na dokument jugosłowiański. Z memorandum tego wynika, że żaden punkt oskarżenia nie wytrzymuje krytyki.

Eckhardt zakończył, odrzucając

oskarżenia rządów Małej Ententy i określając ich krok, jako atak na moralną nieskazitelną Węgier i jako manewr polityczny.

Ostatni przemawiał przedstawiciel Czechosłowacji,

min. BENESZ, który w długiej mowie popierał skargę jugosłowiańską.

Po przemówieniu min. Benesza posiedzenie rady odroczone do jutra popołudniu.

## Europejski pakt nieagresji proponuje Mussolini zamiast paktu wschodniego

LONDYN, 7 XII. (PAT). — Wieczorowy londyński „Star” podaje w sensacyjnej formie wiadomość o nowym planie pokojowym Mussoliniego, przewidującym ogólny pakt nieagresji dla całej Europy, który miałby zastąpić niepopularne „Locarno”.

Dziennik podkreśla, że świat dyplomatyczny jest bardzo zainteresowany tym planem. Zwrot ten jest tembardziej znaczący, gdyż zaczyna przewa

żać opinię, iż francuski plan wschodniego Locarno spełnił na niczem.

Plan Mussoliniego przewiduje, że jakoby:

- 1) powszechny europejski wzajemny pakt nieagresji,
- 2) plan konsultacji politycznej między wszystkimi państwami,
- 3) zorganizowanie sieci bilateralnych umów konylacyjnych,
- 4) protokół dotyczący kooperacji ekonomicznej Europy.

O ile projekt paktu wschodniego zawiedzie, czego „Star” oczekuje, wówczas Mussolini przedstawi swój plan w przekonaniu, że

plan ten będzie odpowiadał w równym stopniu Francji, Rosji, Niemcom i Polsce.

Włosy doradcy Mussoliniego zapewniają, że W. Brytania i Ameryka również plan taki zaakceptują, albowiem do pewnego stopnia będzie to rozszerzenie paktu Kelloga.

„Star” zaznacza, że dyplomacja w oska zawsze krzywo patrzyła na wszelkie projekty paktu między Francją, Niemcami i Rosją z pominięciem Włoch oraz podkreśla, że plan Mussoliniego paraliżuje wszystkie ważne kroki dyplomatyczne, podejmowane ostatnio m. in. przez Jugosławję, a także i przez Turcję, które z moztwa Śródziemnego uczyniły, jak się wyraża „Star”, „ocean podejrzeń”.



# Jan Piłsudski w Łodzi

na zjeździe zrzeszeń gospodarczych Banku Polskiego

Wczoraj o godzinie 18-ej na stąpiło uroczyste otwarcie pierwszego zjazdu gospodarczego przedstawicieli zrzeszeń i instytucji gospodarczych pracowników Banku Polskiego.

W pierwszych rzędach zasiadli: wiceprezes Banku Polskiego, b. minister skarbu, p. Jan Piłsudski oraz dyrektor naczelny Banku Polskiego, p. Barański.

Przewodniczący komisji zjazdu dowoj, p. Wargulak, powitał przybyłych z Warszawy p. Jana Piłsudskiego i Barańskiego, oraz delegatów z całego kraju, przedstawicieli okręgowej rady

unii Z. Z. P. U., zgromadzonych gości i reprezentantów prasy.

Z kolei życzyli owocnych obrad zjazdowi Tarkowski z Warszawy i Czerloneczakiewicz z Łodzi.

Imieniem władz Banku przemawiał p. minister Jan Piłsudski, który poruszył sprawę panującego kryzysu i metod walki z tym kryzysem.

Następnie przemawiał delegat łódzkiej rady okręgowej związków zawodowych pracowników umysłowych.

Jako ostatni punkt porządku dziennego uroczystego otwar-

cia zjazdu wygłoszony został przez p. inż. Lucińskiego odczyt p. t. „Włókiennictwo polskie na tle sytuacji światowej”.

## Gen. Sikorski wróci do czynnej służby w armji?

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak wiadomo, gen. Sikorski znajduje się od szeregu lat w stanie rozporządzalności. Krają pogłoski, że ma on powrócić do czynnej służby wojskowej i że zostało mu zaproponowane stanowisko inspektora armji.

## Katastrofa lotnicza pod Berlinem

BERLIN, 7 XII. (PAT). Na lotnisku berlińskim Johannisthal spaść dziś rano z wysokości 50 metrów samolot sportowy przy wykonywaniu lotów akrobatycznych. Pilot Casten poniósł śmierć na miejscu.

## Nadać kawie większą treściwość

na tem polega cała tajemnica przyrządzenia dobrej kawy. A jest to tylko niewielka sztuka z każdej kawy zrobić wspaniałą napój — szczypta „Webera zaprawy Karlsbadzkiej”. Kilka kruszyn „Zaprawy Karlsbadzkiej”, domieszanych do zmielonej kawy, nada gotowemu napojowi siłę i smak, zapach i kolor.

Kawa z „Webera zaprawą Karlsbadzką” te właśnie zalety posiada!

## Więzienie za pochwałę zbrodni

na osobie ś.p. min. Pierackiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Po zamachu morderczym na min. Pierackiego niejaki Ludwik Goch, słysząc krzyki sprzedawców gazet, mające za treść wiadomość o śmierci ministra, powiedział:

— Jednego to mało! Więcej takich trzeba!

Za to powiedzenie został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. W sądzie na rozprawie świadczył przeciwko niemu student Komólski. Oskarżony został skazany na 3 miesiące więzienia.

## Nieczynne sądy z powodu strejku adwokatów

BUKARESZT, 7. 12. (PAT). — Związek adwokatów Bukaresztu ogłosił strejk na znak protestu przeciwko podniesieniu opłat stempłowych.

Skutkiem strejku sądy musiały częściowo zawiesić swą działalność. Podczas niektórych rozpraw doszło do incydentów, które wymagały interwencji policji.

## Zgon gen. Franka

POZNAŃ, 7. 12. (PAT). W piętek przed południem zmarł nagle gen. Oswald Frank, dowódca O. K. Poznań.

Przyczyną zgonu było pęknięcie skrzepu, który powstał po operacji ślepej kiszki.

# Upadek kultury w Niemczech

## Kompromitująca nagonka na Hindemitha pociągnęła za sobą dymisję Furtwänglera i Kleibera

BERLIN, 7 XII. Niemcy są obecnie widownią niezwyklego skandalu w świecie artystycznym, którego echo rozlegnie się jednak napewno o wiele szerzej po szerokim świecie.

Jednym z najwybitniejszych przedstawicieli muzyki współczesnej jest Paweł Hindemith, szwajcar z pochodzenia, znakomity kompozytor i wybitny altowiolista, członek słynnego zespołu kameralnego.

W Niemczech istnieje zorganizowana przez hitlerowców organizacja kulturalna „Kulturgemeinde”, na której czele stoi osławiony Rosenberg, która zajmuje się zgleichszalnianiem sztuki. Otóż ta organizacja wystąpiła niedawno przeciwko Hindemithowi, wyznaczając mu jakieś niearyjskie parantele oraz to, że jest członkiem niezupełnie aryjskiego kwartetu smyczkowego. W obronie Hindemitha ogłosił artykuł jedyny bodaj już wybitny dyrygent, który pozostał w Niemczech, Furtwängler, piastujący godność pruskiego radcy stanu oraz generalnego dyrektora muzycznego.

Furtwängler zwrócił uwagę inicjatorom bojkotu, że niemożliwe jest w Niemczech, jak i gdzie indziej — tylu wielkich muzy-



Wilhelm Furtwängler

ków, by móc utalentowanego kompozytora postawić na indeksie, i o „małoważnych” powodów. Ostry i rażący niektórych charakter utworów Hindemitha tłumaczy się jego

młodością, atmosferą czasu przypomina, że Ryszard Straus napisał „Salome”, której temat jest przecież dość „karygodny”.

W odpowiedzi na ten artykuł rozpoczęła się w czołowych dziennikach hitlerowskich wściekła nagonka również na Furtwänglera. Znany dyrygent na takie dictum podał się do dymisji i dymisja ta została przyjęta, aczkolwiek o załagodzenie samego konfliktu zabiegał sam Goering, nie mogąc jednak nic wskórać wobec nieubłaganej postawy Rosenberga. Dalszym etapem rozwoju tego skandalu, przedstawiającego w jaknajgorszym świetle kulturalną stronę życia w dzisiejszych Niemczech, jest zgłoszenie dymisji przez

generalnego dyrektora muzycznego berlińskiej opery państwowej, Eryka Kleibera, który oświadczył, że solidaryzuje się z Furtwänglerem. Sztytawce hitlerowskie już rozpoczęły serię ataków również na Kleibera. Sądząc z mentalności, panującej dzisiaj w państwie bojaźni Bożej, należy się spodziewać, że i te resztki talentów, jakie w dziedzinie sztuki jeszcze się w Niemczech dochowały, niebawem wycofają się poza granicę Rzeszy, jak to ma zamiar uczynić już w najbliższym czasie Furtwängler. Ma on podobno objąć kierownictwo orkiestry filharmonicznej operowej w Wiedniu, których obecny kierownik, Klemens Krauss, ma być powołany do Berlina.

## Ulgi przy wykupie patentów

Przedsiębiorstwa przemysłowe mogą zwiększyć ilość robotników

Min. skarbu wydał zarządzenie, wprowadzające ulgi w zakresie świadectw przemysłowych na r. 1935 bez składania jakichkolwiek podań.

Na mocy ostatniego zarządzenia,

### kinematografy

będą wykupywały zamiast całorocznych tylko półroczne świadectwa, I kat. przy obrocie do 200 tys. zł. i II kat. do 45 tys. zł. obrotu, dokonanego w roku 1933, przy obrocie zaś do 15000 zł. — IV kategorii zamiast III kategorii.

### Zakłady gastronomiczne

również przy obrotach z roku 1933 do 200.000 zł. będą zamiast całorocznego wykupywały półroczne świadectwa I kat. do 25000 zł. — III kategorii zamiast II kategorii i do 3600 zł.

— IV kategorii zamiast III kategorii. Zakłady, trudniące się sprzedażą trunków pochodzenia krajowego (piwo, miód, moszcz i wino owocowe) mogą wykupić świadectwo III kat. zamiast II kat., o ile zatrudniają do 10 osób i IV kat. zamiast III kat. przy zatrudnieniu do 3 osób, licząc w tem właściciela i członków rodziny.

Apteki przy obrocie do 45.000 zł. będą wykupywały świadectwa II-ej kategorii zamiast I-ej kat.

### PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU TOWAROWEGO I KSIĘGAR

NIE, o ile ich obrót w roku ubiegłym nie przekroczył 45.000 zł. mogą być prowadzone na podstawie świadectwa III zamiast II kat. Wreszcie przedsiębiorstwa handlu towarowe

go, pensjonaty, księgarnie, zakłady lecznicze, przedsiębiorstwa teatralne i wydawnictwa utworów drukowanych, mogą nabywać świadectwa IV zamiast III kat., o ile ich obroty w roku 1933 nie przekroczyły 15.000 zł., a przy obrocie do 4.000 zł. pół świadectwa IV kategorii.

### ZUPEŁNIE WOLNA OD ŚWIADCTW

jest sprzedaż wyrobów tytoniowych, prowadzona obok sprzedaży innych artykułów, skup butelek oraz uboczna sprzedaż pism perjo-dycznych.

### PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWE

będą mogły, dzięki ulgom nowego zarządzenia, zatrudnić o 40 do 70 proc. więcej robotników, a mianowicie wykupując świadectwa kat. VII i utrzymując przy fabrykacji ręcznej 12, a przy mechanicznej 10 robotników, VI kat. przy produkcji ręcznej — 25, mechanicznej zaś — 15 robotników, a V kat. przy produkcji mechanicznej natomiast — 35 robotników.

## S. Y. S. SPECJALNY SHAMPOON DLA BLOND WŁOSÓW

## Centrala szpiegowska w Austrii zorganizowana przez hitlerowców niemieckich

WIEDEŃ, 7. 12. (PAT). Wykryto tu centralę narodowych socjalistów, która w rzeczywistości była szeroko rozgałęzioną organizacją szpiegowską, dostarczającą Niem-

com tajnych dokumentów austriackich.

Aresztowano szefa centrali Niedendorfera oraz wiele innych osób z kół narodowo-socjalistycznych.

## SALA FILHARMONII

Telef. 213-84. Dziś, o godz. 8.30 w.

## Drugi Wielki Festiwal Tuneczny Ruth Sorel Abramowicz i Georga Groke

odznaczonych najwyższą nagrodą Pana Prezydenta Rzplitej i złotym medalem.

Pozostałe nieliczne bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

# Jubileusz Prezydenta Rzplitej

Polski świat nauki uczcił godnie 30 rocznicę pracy prof. Ignacego Mościckiego



Wczoraj minęło lat 30, gdy p. prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki opublikował w Rocznikach Akademii umiejętności w Krakowie pierwszą pracę.

Z Warszawy donoszą:

Na uroczystości otwarcia nowych gmachów politechniki warszawskiej rektor prof. Warcałowski wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone niezmordowanej pracy

i wiekopomnym zasługom prezydenta Rzplitej, prof. Ignacego Mościckiego na polu nauki i popierania rozwoju wiedzy w Polsce. P. Prezydent obecny był na uroczystości. W odpowiedzi zabrał głos Prezy-

dent Rzplitej, mówiąc co następuje:

„To, co dziś mnie spotyka, ten serdeczny wyraz uznania mej pracy przez wielką rzeszę przedstawicieli nauki polskiej, wzrusza mnie bardzo głęboko. Pełniąc obowiązki przeszło 8 lat na obecnym stanowisku doznawałem nieraz wielkiej serdeczności w kraju. Ale nie mogłem tej serdeczności przyjmować pod swym adresem, lecz tylko jako przedstawiciel majestatu Rzeczypospolitej. Dzisiaj tego uczynić nie mogę. Wszystko to, co slysze i widzę, muszę przyjąć osobiście. Na leżą do tych szczęśliwych ludzi, którzy potrafili tak pokierować swoją pracą, że za swoje wysiłki i trudy mogli znaleźć nagrodę we własnym sumieniu. Nie oczekiwałem już więcej żadnych nagród i uznania od innych. Nic więc dziwnego, że dzisiejsze uznanie mej pracy, tak serdeczne, zupełnie nieoczekiwane i pochodzące ze środowiska mi najbliższego, musiało wywołać we mnie najgłębsze wzruszenie. Dziękuję serdecznie. Nie jestem dziś w stanie wyrazić lepiej i stosowniej swej wdzięczności”.

Uroczystość rozpoczęła się od odsłonięcia popiersia Prezydenta Rzplitej na dziedzińcu nowych gmachów przy ul. Topolowej.

\*

Wczoraj popołudniu odbyło się w Belwederze popołudniowe przyjęcie na cześć Prezydenta Rzplitej.

Marszałek Józef Piłsudski, jako honorowy przewodniczący komitetu uczczenia pracy naukowej Prezydenta Rzplitej, podejmował wraz ze swą małżonką dostojnego jubilata, jego małżonkę i najbliższą rodzinę.

Ponadto w przyjęciu wzięli udział przedstawiciele rządu, sfer naukowych i politycznych.

\*

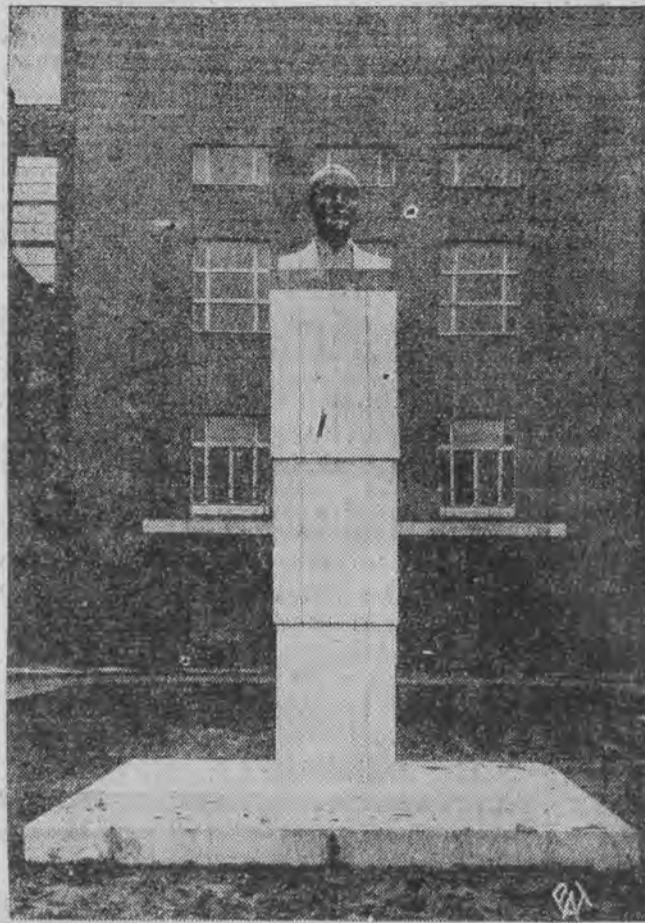
Z okazji jubileuszu przewodniczący zjazdu wojewodów, minister Kościalkowski przesłał na Zamek de peszę treści następującej:

„W imieniu zgromadzonych na zjeździe wszystkich wojewodów oraz własnym i podległym mi urządów składam Ci, Panie Prezydencie, w uroczystym dniu naukowego jubileuszu Twój 30-letniej twórczej pracy, która, wzbogacając wiedzę ludzką, przyczyniła się do rozświetlenia w świecie chwały nauki polskiej — wyrazy czci i holdu.

Minister Spraw Wewnętrznych.  
(—) Zyndram Kościalkowski

\*

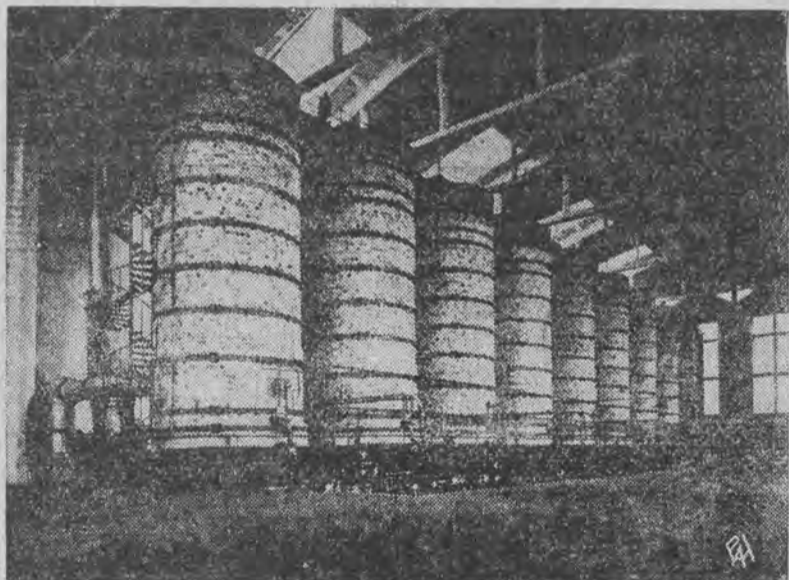
Z Krakowa donoszą:  
Ku uczczeniu 30-lecia działalności naukowej Prezydenta Rzplitej



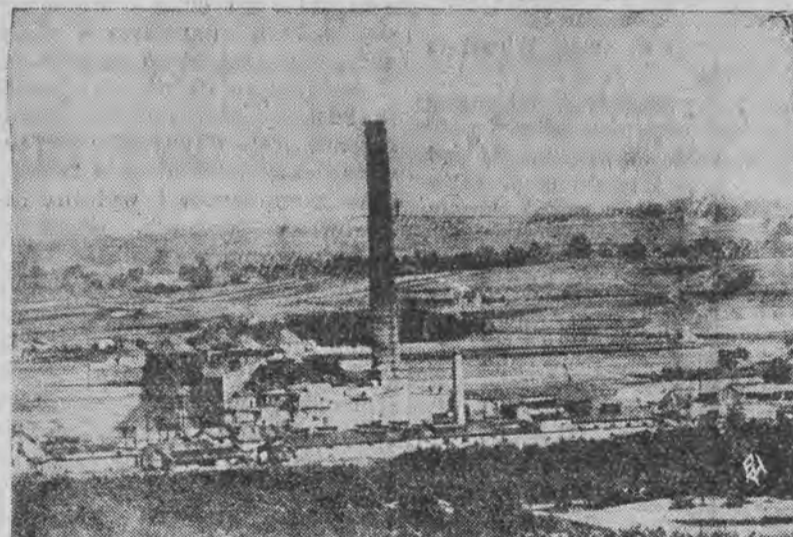
Popiersie bronzowe p. prezydenta Rzplitej prof. I. Mościckiego przed nowowbudowanym gmachem technologii chemicznej politechniki warszawskiej.

odbył się wczoraj w południe w sali uniwersytetu Jagiellońskiego, Wygłoszono szereg okolicznościowych przemówień oraz odczytów, mających

za treść charakterystykę dostojnego jubilata, jako pioniera naukowego w dziedzinie elektrochemii, elektrotechniki, przemysłu azotowego i przemysłu bitumicznego.



Wieże absorbcyjne systemu pana prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego w państw. fabryce związków azotowych w Mościcach.



Fabryka „Azot” w Jaworznie dzieło twórczego umysłu pana prezydenta Rzplitej.

Od lat 35 w służbie dziecka Puder Bebe Szofmana

Soir de Paris

PERFUMY  
PUDER  
WODY  
TUALETOWE

BOURJOIS  
PARFUMEUR // PARIS

## „Toruń” na Kaukazie

1.470 km. w ciągu dwóch dob

WARSZAWA, 7, 12. (PAT). W dniu 4 bm. wystartował o godz. 18,47 z siedziby mościckiego klubu balonowego z Mościc balon „Toruń” dla dokonania próby zaatakowania rekordu długości lotu w linii prostej dla tej kategorii balonów. Dziś nadeszła depesza od lotni-

ków o lądowaniu w jednym z kolchozów, położonych o 80 km. na wschód od Krasnodaru. Balon utrzymywał się w powietrzu przez dwie doby. Odległość miejsca lądowania od miejsca startu wynosi w przybliżeniu ok. 1470 km.

## Własność nieruchoma

przeciw akcji oddłużeniowej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu związku zrzeszeń własności nieruchomości. Omawiano m. in. sprawę oddłużenia miejskiej własności nieruchomości. Wypowiedziano się przeciwko oddłużeniu, wskazując na ciężką sytuację właścicieli domów o małych mieszkaniach, za

utrzymaniem dotychczasowych form kredytu długoterminowego w listach zastawnych, oprocentowanych 5 od 100 w okresie umorzenia 37 i pół lat.

Właściciele domów wysunęli znów żądanie zwolnienia od ochrony lokatorów sklepów i lokali handlowych i wprowadzenia dobrowolnych umów najmu.

## GRAND-KINO

Pocz. o godz. 12-iej w poł.

Pełna humoru, optymizmu i radości życia romantyczna komedia p. t.

## Złodziei serc

W roli tytułowej najpiękniejszy amant ekranu

**FREDRIC MARCH**

W głównej roli kobiecej:

**Constance Bennett**

Płomiennie sceny erotyczne! Pełna przepychu wystawa!

NADPROGRAM: znakom. dodatek w kolorach „Polny konik i mrówki” z serji „Silly Symphonies”

DZIŚ i JUTRO

Poranki — Ceny zniżone

# Samochód pędzony... drzewem

## Paliwo o 80 proc. tańsze od benzyny

Stojmy tak daleko od spraw motoryzacji, iż nie słyszeliśmy nawet o wynalazkach, które dokonywują przewrotu w całokształcie zagadnień związanych z motoryzacją.

Jednym z kapitalnych wynalazków francuskich jest stworzenie samochodu nie wymagającego benzyny do napędu.

Przemysł francuski oddawna pracował nad zastąpieniem benzyny, którą Francja zmuszona jest w wielkich ilościach importować, co bardzo obciąża jej bilans płatniczy.

Jedną ze starszych fabryk samochodowych we Francji — Berliet skonstruowała w roku 1926 samochód ohydliwie się bez benzyny, napędzany gazem wyciąganym z węgla drzewnego zapożyczoną bardzo pomysłowo skonstruowanych gazogeneratorów.

Po próbach, które dały wyniki zadawalające w roku 1926 dokonano drobnych poprawek, a następnie rozreklamowano wynalazek za pomocą różnych rajdów i konkursów (rajd Tunis — Marrakesz, konkurs wojaskowy Algier — Casablanca i t. p.).

## Biedny literat

Z okazji drugiej rocznicy śmierci doskonałego pisarza niemieckiego Gustawa Meyrincka, w jednym z pism wiedeńskich znany pisarz i satyryk, Rolda - Rolda przytoczył zabawny incydent z jego życia:

„W Monachium na początku swej poetyckiej kariery, kiedy Meyrinck zarabiał jeszcze djabalnie mało, otrzymał od urzędu podatkowego wykaz, w którym miał złożyć oświadczenie o swych dochodach. Myślami był zapewne gdzieś w Indiach, a może przy którymś z koźmiar bohaterów swych powieści i rozpoczął wypełniać przyśłany mu arkusz. Widać nie miał nic do wpisania do niewłaściwej rubryki, może miliony swoich snów, gdyż po pewnym czasie otrzymał nakaz płacniczy. Miał zapłacić 28.000 marek podatku!

Poszedł więc do urzędu podatkowego, by się przeciw temu bronić.

— Ależ panie — powiedział mu urzędnik — przeczytaj to pan sam podał.

Meyrinck jednak patrzył tak rzewnie i miał taką niezdarną minę, że urzędnikowi zrobiło się go żal.

— A czym pan jest z zawodu? — zapytał.

— Literat — odpowiedział Meyrinck.

— O mój Boże, literat... zawołał urzędnik. — To bardzo smutne zajęcie. Skoro literat to zapłaci tylko 2 marki 80...”

Ostatnio wprowadzono ulepszenie tego rodzaju, że zamiast węgla drzewnego używa się po prostu drobno pociętych kawałków drzewa w stanie surowym które zwęglają się w specjalnym piecu, skąd z kolei gazogenerator odciąga i przetwarza gaz, przynosząc go następnie do silnika.

Samochód osobowy marki Berliet zużywa 30 kg. surowego drzewa na przebycie drogi 100 kilometrów (w czasie próby rozwinął szybkość 85 km. na godzinę). Ponieważ wóz tego typu musi zużyć na przebycie 100 km. przynajmniej 20 litrów benzyny (koszt około 14 zł.), oszczędność przy napędzaniu drzewnym wynosi, jak obliczają francuzi — 80 proc.

Model samochodu Berliet'a, wystawiony był na tegorocznym salonie samochodowym w Paryżu. Z tyłu w „kufrze” mieści się piec-zbiornik drzewa; u dołu trzy gazogeneratory w formie prostokątów.

Samochody pędzone gazem drzewnym wyrabia również inna stara firma francuska — Ponthard. Wóz tej firmy zdobył w roku bież. pierwszą nagrodę min. rolnictwa (dla samochodów nie używających benzyny do napędu) — w sumie 100 tys. franków. W ten sposób rząd francuski popiera wynalazki, mające na celu zmniejszenie importu benzyny.

Samochody z gazogeneratorami są tak samo łatwe do pro-

wadzenia, jak samochody o napędzie benzynowym.

W Niemczech samochody gazogeneracyjne zdobywają coraz więcej uznania — liczba ich stale rośnie.

O ile wozy gazogeneracyjne osobowe nie znajdują zbytu masowego o tyle samochody ciężarowe pędzone gazem drzewnym — znajdują sobie coraz to więcej zwolenników na terenie Rzeszy, która robi wielki wysiłek w kierunku zmniejszenia i uniezależnienia się od importu benzyny.

Próby dokonane ostatnio w Alpach Bawarskich z samochodami ciężarowymi pędzonymi gazem drzewnym, obciążonymi 6-tonnowym ładunkiem (brały wzniesienia o nachyleniu 28 stopni!) dały wyniki znakomite

Mimowoli zjawia się myśl, jak tego rodzaju samochód byłby znakomicie przystosowany dla naszych kresów wschodnich gdzie mamy tyle lasów...

A. O.

**Cédib** UNIVERSITY DE BEAUTE PARIS, 39, AV. DES CHAMPS ELYSEES

kremy dla twarzy, Łoś, Sport, Belladonna na skórę suchą, normalną i tłustą. Zabiegi i porady: da Fonseca Caiado Warszawa, Wawęska 11 m. 4.

# Kiedy stosuje się



W cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych i głowy, grypie i przeziębieniu oddają tabletki Togal dobre usługi. Tabletki Togal przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Do nabycia w najbliższej aptece.

## Pociąg się rozerwał

### Kilka wagonów uległo rozbiciu

TARNOWSKIE GÓRY, 6. 12. (PAT). — Ubiegłej nocy około godziny 24 na szlaku Tarnowskie Góry — Nakło zdarzył się wypadek kolejowy.

Pociąg pospieszny towarowy dalekobieżny nr. 9564, składający się z wagonów węgierskich, czeskosłowackich i polskich rozerwał się przed stacją Tarnowskie Góry na dwie części.

Z powodu silnej mgły obsługa tego nie zauważyła. Po zahamowaniu na stacji Tarnowskie Góry czółowej części pociągu, tylne wagony najechały z całym pędem na przednie. Wskutek zderzenia 7 wagonów uległo poważnemu uszkodzeniu a 10 cięższemu.

Wypadek ten miał miejsce na skrzyżowaniu linii kolejowej i szosy Tarnowskie Góry — Świertlany. Obydwie torowiska zostały zatarasowane na kilka godzin.

Nad ranem oswobodzono jeden tor a około godziny 9 rano drugi. Wskutek wypadku dwie osoby z obsługi pociągu odniosły rany. Na miejsce wypadku przybyła komisja z dyrekcji kolejowej z Katowic.

## Plotki

„Commercial and Financial Chronicle” ogłasza list, w którym wskazuje w humorystyczny sposób na wartość amerykańskiego systemu ograniczenia produkcji rolnej, jako ratunku przeciwko trudnościom ekonomicznym. Autor tego listu dowiedział się mianowicie, iż pewien farmer w Nowej Anglii otrzymał od rządu St. Zjednoczonych 1000 dolarów za zaprzestanie hodowli świń. Postanowił sam więc wykorzystywać dla siebie ten przywilej i zapewnić sobie dochód z faktu niehodowania świń. W tym celu napisał do redaktora gazety list, w którym m. in. czytamy:

„Uprzejmie zwracam się do p. redaktora z prośbą, aby poradził mi, jaki jest najlepszy sposób założenia farmy, aby nie hodować w niej świń. Ten pan, który otrzymał 1000 dolarów, zdobył je dlatego, że zobowiązał się nie hodować 500 świń. Ja myślę, iż będzie mi zupełnie łatwo nie hodować 1500, a nawet 2000 świń...”

Pieniądze leżą na ulicy...

Ze Lwowa donoszą o nowym posunięciu młodo-endecków, świadczącym o swoistej, a pożałowania godnej, moralności tej grupy. „Bajowici” ci młodzieńcy w oryginalny sposób realizują, mianowicie, bokiet sklepów żydowskich. Stają więc przed danym sklepem żydowskim i obok hasła „nie kupuj u żyda” wskazują określoną firmę chrześcijańską, reklamując formalnie nawet gatunek jej towarów. Kupcy lwowscy niedwuznacznie wskazują, że reklama taka jest wprost oplacana przez zainteresowane firmy, a środki stąd płynące stanowią źródło finansowe dla roboty politycznej młodo-endecków.

**TELEFUNKEN** CENA WRAZ Z LAMPAMI 3 ZAKRESY PAL. ODBIOR. STACJI EUROPEJSKICH; ZAMÓWNIENIE ELEKTRODYNAMICZNY GEOSYGNALIZATOR **TRYUMF 280**

**RADIO-AUDION** Traugutna 1 (Gmach Grand-Hotelu) **ALFA-RADIO** NAWROT 1. — Telef. 183-60.

## Naraził się Czechom

### P. Kankovszky traci na popularności

Na łamach największego pisma sportowego węgierskiego „Nemzeti Sport” ogłasza p. Kankovszky sporty artykuł o proteście czechosłowackim w sprawie meczu bokserkiego Polska — Czechosłowacja i przy tej okazji nie omieszkal po dać w konkluzji ostatecznego wyroku, na mocy którego mecz ten został unieważniony, a sędziowie sportkani p. Saenger, Jandák i Bielowicz zostali zawieszoni na przeciąg dwóch lat w prawach prowadzenia meczów o puchar Europy Środkowej.

Artykuł ten wywołał żywy odzew w prasie czechosłowackiej, która podaje, że p. Kankovszky miesza się do nieswoich spraw, za dużo sobie pozwala i bezprawnie dyskwalifikuje sędziów czechosłowackiego. Najbardziej charakterystyczne w całej tej sprawie jest to, że póki nie było mowy o dyskwalifikacji obu sędziów ringowych, czesi, mając już zapewnioną przychylną opinię p. Kankovszky'ego uważali go za osobę wolną do rozstrzygnięcia tego konfliktu i nie ograniczoną żadnymi kompetencjami, a dopiero teraz, gdy odważył się dyskwalifikować czechosłowackiego kapitana związkowego, odwołano mu tych samych praw.



Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10 wiecz., w sob. i niedz. poranki o 12 i 2-jej pp. — Ceny miejsc do godz. 6 m. 30 zniżone

Dzisiaj

WALC WIOSENNY na 16 cudownych motywów muzycznych JANA I OSKARA STRAUSSA

Film najnowszej produkcji austriackiej, mówiony i śpiewany w jęz. niemieckim! W rolach głównych: słynna śpiewaczka opery wiedeńskiej,

o słowicznym głosie **Adela Kern**

niezrównany komik, ulubieniec wszystkich

**Schöke Szakall oraz Hans Thimig i Oskar Karlweis**

W nadprogramie:

**Uroczystości ślubne ks. Maryny i ks. Kentu**

Specjalnie sprowadz. aeroplanem zdjęcia dla naszego kina.

Kino Dźwiękowe **„CZARY”** Wielki podwójny program! Poraz pierwszy w Łodzi!

**Eddie Cantor**

w pikantnej komedji pt. **Prez z kryzysem!** W pozostałych rol. Charlotte Greenwood i Georg Raft. —

**Dzisiaj i jutro poranki od g. 12-ej do 2-ej i od 2-ej do 4-ej**

Rycerski cowboy **Tom Tyler**

w dramacie pełnym brawurowej emocji i sensacji p. t. **Tajemnica zamkniętego kuira**

**Dzisiaj i jutro poranki od g. 12-ej do 2-ej i od 2-ej do 4-ej**



## Przestrzegać godzin handlu!

Znów starostwo ukarało opornych

Mimo tytokrotnych upomnień przedsiębiorstwa łódzkie w dalszym ciągu nie przestrzegają godzin handlu i obowiązującego wycieczki ku niedzielnego.

Poniżej zamieszczamy znowu obszerną listę ukaranych ostatnio przez starostwo grodzkie w Łodzi. Jednocześnie jeszcze raz przypominamy, że lotne komisje kontrolne w dalszym ciągu oblegają miasto i spisują winnym przekroczeń protokółu.

Goldberg Brana Rojza, Nowomiejska 22, 200 zł. Mendrowicz Pesa, Nowomiejska 13, 100 zł. Rozenstrauch Pola, Piłsudskiego 50, 100 zł. Kohn Hersz, 11 Listopada 18,

200 zł. Korn Aron Majer, Piłsudskiego 40, 100 zł. Majerczyk Szulim Północna 6, 100 zł. Fuks Marjem N. Zarzevska 2, 150 zł. Fryde Cyrla Lutomiarska 1, 150 zł. Harszłak Szlama, Północna 1, 100 zł. Chwał Hersz, Pomorska 8, 100 zł. Blic Cha na, Rzgowska 92, 100 zł. Zalc Szulim, Pomorska 25, 150 zł. Potajewski Chaim, Brzezińska 25, 350 zł. Wolnicki Franciszek, Kilińskiego 162, 100 zł. Wajsbrot Abram, Zgierska 44, 200 zł. Dawidowicz Majer Giecel, Nowomiejska 34, 150 zł. Zalcman Chaja, Lipowa 58, 150 zł. Weinert Cezar, 6 Sierpnia 42, 150 zł. Lewkowicz Frajda Cyrla, Podrzeczna 15, 250 zł.

## Liga Morska i Kolonialna — w — Noc Sylwestrowa

### Bal p. „Na Falach Bałtyku”

w salach Łódzkiego T-wa Śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej 243.

## Dokąd jechać?

### MIESIĘCZNE WYCIECZKI DO AUSTRII

Łódzki oddział Wagons Lits Cook organizuje w okresie od 10 grudnia do 28 lutego indywidualne czterotygodniowe wycieczki do Austrii (Wiednia) w cenie zł. 238 od osoby.

Cena powyższa obejmuje paszport zagraniczny indywidualny na 4 tygodnie, wizy, przejazdy kolejowe w obie strony kl. III.

Pozatem turyści otrzymują sześć 50 proc. zniżek na przejazdy kolejowe na Semering, lub do innych miejscowości sportu zimowego, 15 proc. zniżki w hotelach itp. Wyjazdy do Austrii są indywidualne, t. j. dowolnego dnia stosownie do życzenia.

Prócz paszportów do Austrii, biuro wyrabia paszporty indywidualne do Jugosławii, paszporty zagraniczne normalne, handlowe, przemysłowe, studenckie, jak również wszelkie formalności związane z otrzymaniem paszportów jak zezwolenia

na wyjazd, poświadczenia zamieszkania itd.

Zapisy na wycieczkę do Austrii przyjmuje i szczegółowych informacji udziela biuro Wagons Lits Cook ul. Piotrkowska 64, tel. 170-77.

### 7-DNIOWA WYCIECZKA DO BERLINA

Łódzki oddział biura podróży Wagons Lits Cook organizuje w okresie świąt Bożego Narodzenia 7-dniową wycieczkę do Berlina w czasie od dnia 21 do 28 grudnia. Cena udziału w wycieczce wynosi zł. 129.50 i obejmuje: przejazdy kolejowe od Poznania do Berlina i z powrotem, paszport zagraniczny wraz z wizą pobytową niemiecką, zwiedzenie Berlina autokarem i wspólny podwieczorek w kawiarni hotelu „Kaiserhof”.

Uczestnicy wycieczki mają możliwość nabycia marek niemieckich po specjalnie zniżonym kursie. Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje do dnia 15 grudnia b. r. „Wagons Lits”.

## B. J. Maroko i Swię UL. NOWOMIEJSKA 8

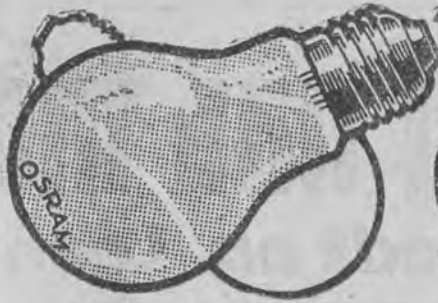
Skład sukna i towarów modynych. Specjalny dział materjałów na PALTA DAMSKIE.

### Teatr „Rozmaitości”. — Tel. 112-25.

Gościnne występy znakomitego artysty KURTA KATSCHA

Dziś w sobotę, o g. 12 w pol. „MANDARYN WU”  
o g. 4.30 po cenach ulgowych, cały parter 1 zł. „Kaukaska miłość” komedia muz. w 3 aktach.  
o g. 7.30 cały parter 1 złoty poras ostatni „Fräulein Doktor”  
o g. 9.30 wiecz. powtórzenie premjery „MANDARYN WU” sensac. sztuka w 3 aktach. Przekład S. Korntajera. Ceny zniżone.

JUTRO w niedzielę, o godz. 4.30  
cały parter 1 złoty „Rumuńskie wesele”  
o godz. 7.30 w „SPÓR o SIERZANTY GRISZE” — cały parter 1 złoty.  
o godz. 9.30 wiecz. „MANDARYN WU”  
Efektowna wystawa p. B. Kudewicza. — Ceny zniżone



Niema lepszych żarówek nad OSRAMÓWKI WYRABIANE W PABJANICACH

## Nowe posiedzenie rady wyznaczone na środę, dnia 12 b. m.

Prawomocne bez względu na liczbę obecnych radnych

W dniu wczorajszym komisaryczny rządowy, jako tymczasowy przełożony naszej gminy miejskiej, wyznaczył oficjalnie drugie posiedzenie I sesji rady miejskiej Łodzi NA NADCHODZĄCĄ ŚRODĘ, DN. 12 B. M., O GODZINIE 7-EJ WIECZÓR.

Porządek dzienny tego posiedzenia w nieczem nie różni się od porządku obrad inaugura-

cyjnego zebrania z dnia 4 grudnia. Rada miejska ustalić ma liczbę wiceprezydentów miasta, oraz wysokość poborów prezydenta, wiceprezydentów i djet lawnikowskich.

Jest więcej, niż pewnem, że tym razem uda się wyczerpać „Ludzie otyli osiągną wydajne i obfite wypróśnienie, używając odpowiednio i regularnie naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa”

porządek dzienny, zwłaszcza, że PODOBNO ENDECJA ZREZYGNOWAŁA Z KONTYNUOWANIA DEMONSTRACJI, a przede wszystkim dlatego, że podniecone nastroje minęły.

Nie bez znaczenia jest fakt, że tym razem nie wyznaczono dwóch posiedzeń na jeden dzień. WYBORY DO ZARZĄDU MIEJSKIEGO ODROZCZONO ŚWIADOMIE,

aby przedtem załatwić wszystkie formalności z nimi związane.

Dodać jeszcze należy, iż na zaproszeniach, wystosowanych przez komisarza Wojewódzkiego do członków rady miejskiej, podkreślił on, że „zgodnie z art. 31 dekretu z dn. 4 lutego 1919 roku o samorządzie miejskim, oraz paragrafu 24 obowiązującego regulaminu obrad rady miejskiej w Łodzi — posiedzenie to, jako zwołane w drugim terminie z tym samym porządkiem obrad, będzie PRAWOMOCNE BEZ WZGLĘDU NA LICZBĘ RADNYCH”.

A więc nie pomogłyby endeckom żadne demonstracje. Hość wiceprezydentów, oraz pobory członków zarządu miejskiego będą ustalone definitywnie.

NASTĘPNE POSIEDZENIE WYBORCZE ODBĘDZIE SIĘ OKOŁO 18 B. M. (g)

\*\*\*\*\*  
**REX**  
**KONTYNENT**  
Odbiór stacji europejskich  
**Cena 185.- zł.**  
na dogodnie spłaty.  
**RADJO-REICHER**  
Łódź, Piotrkowska 142.

**W WARSZAWIE**  
ZOSTAŁA OTWARTA  
WIELKA NOWA  
**KAWIARNIA**  
**„GASTRONOMJA”**  
Nowy Świat 16, róg Al. 3 Maja  
Nowoczesny komfort. Wspaniałe oświetlenie. Znakomita wentylacja. Najlepszy zespół muzyczny. — 120 gazet, ilustracyj i żurnali mód, krajowych i zagranicznych.

## Telegramy świąteczne do Ameryki północnej i południowej

W związku ze zbliżającym się okresem świąt min. pocz. i telegrafów nadesłało do dyrekcji poczty łódzkiej pismo, wyjaśniając, że przywrócona zostaje taryfa specjalna dla depeesz życzeniami do Ameryki oraz Stanów Zjednoczonych A. P. Ulgi obowiązują w okresie od 15 grudnia do 1 stycznia 1935 roku, przyczem za telegram z powinszowaniami (we dług jednego z ustalonych

tekstów) przy przesyłce do Stanów Zjednoczonych pobiera się 15 zł., do Meksyku, Kana dy oraz krajów południowej Ameryki jedną trzecią taryfy normalnej za depeesz zwykłe do innych państw.

Telegramy z powinszowaniami muszą być wysyłane według ustalonych „tekstów”, w przeciwnym bowiem razie nie korzystają z żadnych ulg.

NOWOŚCI ANGIELSKIE BIELSKIE oraz PLEDY  
SKŁAD SUKNA I KORTÓW  
**E. I. L. KAHAN** PIOTRKOWSKA 80 TELEFON 208-52  
Skład Komisowy Z. Bornstein, Starzyckiej Manufakt. S.A.

## „CAPITOL”

Pocz. w dni powsz. 4.30, w sob. i niedz. o 12.30. ostatn. o 10.15.  
Sala mocno ogrzana!

W roli gł. sowiecka gwiazda filmowa, kobieta o frapującej urodzie  
**ANNA STEN**

Dziś prezentujemy! Słynne na świat cały arcydzieło Emila Zoli. — Imię, które jest symbolem grzechu

## „NANA”

Fascynujący dramat erotyczny.  
Reżyserja: **Dorothea Arzner**

Współudział biorą: PHILIPS HOLMES, LIONEL ATWILL, RICHARD BENNETT. — PARYŻ! BULWARY! KOKOTY! KANKAN!

Nadprogram: Dźwiękowy dod. P. A. T. oraz kolorowa kreskówka z cyklu SILLYSYMPHONIC p. t. „MADRA KOKOSZKA”.



Nadprogram: Najnowszy tygodnik FOX'A

W rolach głównych:

**Renata Mueller, Hansi Niese i Harold Pausen**

Dziś i jutro **PORANKI** od 12--2 i od 2--4 po cenach najniższych!

## Burza w szklance wody







# Przymus nie usunie anonimów

## Przemysł zarobkowy za scaleniem podatku obrotowego

W związku ze skierowaniem do min. przemysłu i handlu podaniem związku farbiarzy zarobkowych o zastosowanie przymsu organizacyjnego izba przem. - handl. skierowała do wszystkich istniejących w Łodzi zrzeszeń przemysłu włókienniczego ankietę z prośbą o zajęcie stanowiska w odniesieniu do tego pierwszego w okręgu izby wniosku o zastosowanie przymusu zrzeszeniowego.

Jak wynika z odpowiedzi, które wpłynęły do izby, sfery gospodarze okręgu, reprezentowane przez czołowe i zainteresowane zrzeszenia wypowiedziały się zdecydowanie przeciwko zastosowaniu przymusu zrzeszeniowego w przemyśle farbiarskim.

Wszystkie opinie kierują się przytem zarówno względami natury zasadniczej, przemawiającymi przeciwko przymusowemu zrzeszeniu przemysłowców, jak i przekonaniem, że metoda ta jest niecelowa, nie usunie bowiem zjawisk, objętych ogólnym mianem „anonimowości w przemyśle”, które niewątpliwie były przyczyną powzięcia odnośnej uchwały przez związek farbiarzy zarobkowych.

Izbową komisja polityki gospodarczej zaaprobowała przytoczone wyżej stanowisko większości zrzeszeń przemysłu włókienniczego, wobec czego izba poinformowała o swej opinii zarówno zainteresowane zrzeszenia, jak i pozostałe izby przemysłowo - handlowe.

W tym samym podatkiem Dział sprzedaży w drobnym przemyśle znajduje się w rękach klientów zarobkowca, t. j. w rękach t. zw. „przemysłowców bez fabryk”. Jeżeli zdarzają się wypadki uchylenia się od płacenia podatku, to może to mieć miejsce jedynie w rzadzie sprzedaży, t. j. od tego momentu, kiedy towar, pochodzący z przemysłu zarobkowego w zupełności już został obciążony podatkiem obrotowym. Zdarzają się wypadki uchylania się od płacenia podwójnego podatku.

Zwalczanie przemysłu anonimowego będzie skuteczne jedynie w tym wypadku, gdy sposób opłacania podatku obro-

towego będzie unormowany w drobnym przemyśle. Najlepszym środkiem unormowania sposobu opłacania tego podatku byłoby

scalenie podatku obrotowego (opłacanie go przy kupnie przędzy). Jeżeli zaś czynniki rządowe byłyby zdania, że obecnie nie uda się tego wprowadzić w życie, to powinien być ustalony dla całego przemysłu zarobkowego i dla przemysłowców pracujących w tych fabrykach podatek obrotowy w wysokości 1 proc.,

żeby w ten sposób wyrównać podatek, któryby obowiązywał zarówno wielki, jak i drobny przemysł.

Wyjeżdżając, nie zostawiaj w domu papierów wartościowych, złota, srebra i t. p., lecz zanieś je do

# safe'u

## Jakie spółki muszą prowadzić księgi?

Izba przem. - handl. komunikuje, że opinia jej, stwierdzająca, że do spółek jawnych zalicza kodeks handlowy tylko spółki, prowadzące przedsiębiorstwo w większym zakresie, a podzielana również przez komentatorów, dotychczas nie została jednak jeszcze autorytatywnie potwierdzona. Przepisy kodeksu handlowego interpretowane są również w ten sposób, iż wszelkie spółki, prowa-

dzące przedsiębiorstwo, posiadają charakter kupca rejestrowego (art. 4 kodeksu), wobec czego należy traktować je jako prowadzone w większym rozmiarze, co w dalszej konsekwencji zobowiązuje je do prowadzenia księgowości handlowej.

Wobec otwartego charakteru sprawy izba podjęła kroki o jej rychłe i autorytatywne wyjaśnienie.

## Rynek pieniężno-towarowy

### Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Tranz. kupno sprzedaż		
Dolary	52875	
Stabiliz.	68.75	
Budowlana	45.75	
Saturny	64.—	
Inwestycyjna	115.50	115.—
Bank Polski	95	94.50
5 proc. Łodzi	52.—	51.75

Tendencja mocniejsza.

### Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocna, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Berlin 213, Belgja — 123,85, Holandja 358,40, Londyn 26,25, Nowy Jork 5,29,88, wyplata telegraficzna na Nowy Jork 5,30,25 Paryż 34,93, Szwajcarja 171,75, Włochy 45,23. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 196, szyling austriacki 98,50, korona czeska 21,74, frank francuski 34,99, frank szwajcarski 171,45, funt angielski 26,30, dolar 5,28,75, dolar złoty 8,91,4, rubel złoty 4,58,75, rubel srebrny 1,65, bilon 0,74. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,27.

### AKCJE

Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano akcjami Banku

Polskiego. Tendencja naogół była utrzymana. Notowano: Bank Polski 95, Węgiel 15 — 13,25 — 13,50, Lilpopy 10,30 — 10,20. Starachowice 12,85 — 12,80. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Cukier 29 — 28,50, Modrzejów 4, Żyrardów 21.

### PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była dość mocna, przy obrotach niewielkich. Notowano: 3 proc. budowlana 45,75, 4 proc. dolarowa 53, 5 proc. konwersyjna 64,85, 7 proc. stabil. 69,13, 8 proc. obligacje budowlane BGK. 1 em. 93, 7 proc. listy zastawne Państwowego Banku Rolnego 83,25

### Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Żyto 14 — 14,25 pszenica 18 — 18,50, jęczmień przemysłowy 17 — 17,50, jęczmień browarowy 19,50 — 20,50, owies jednolity 15 — 15,50, owies zbierany 14 — 14,50, mąka żytnia 1) 21 — 22, mąka żytnia 2) 22—23, mąka pszenna 23,25 — 30,25, otręby żytnie 8,50 — 8,75 otręby pszenne 8,25 — 8,50, otręby pszenne grube 8,50 — 9, rzepak 39 — 41, groch Victoria 48 — 47, makuch lniany 18,50 — 19,50, makuch rzepakowy 14 — 15, srut soja 20,50 — 21.

Usposobienie ogólne spokojne

### Delegaci Łodzi na zjazd izb przemysłowo-handlowych

Jak już donosiliśmy w dniach 10 i 11 b. m. odbędzie się w Warszawie uroczysty zjazd związku izb przem.-handl.

Z ramienia izby łódzkiej na zjazd ten wyjeżdżają: urzędujący wiceprezes izby p. Mieczysław Artzt oraz wicedyrektor dr. Herbert Sand.

### Dalsze wybory do izby przem.-handl.

W dniu onegdajszym odbyły się wybory zrzeszeniowe do izby przemysłowo - handlowej.

W Stowarzyszeniu polskich kupców (Kilińskiego 145) wybrany został radcą izby p. Marjan Gliński, w stowarzyszeniu kupców detalistów i handlarzy (Ogrodowa 5) dotychczasowy radca izby p. Gerszon Wolman.

W dniu wczorajszym odbyły się wybory w zrzeszeniu kupców zbożowo - mącznych.

### Akcje węglowe doznały wzmocnienia kursów

Wczoraj na rynku łódzkim znaczni zwiększył się popyt akcji towarzystw węglowych, z których w pierwszym rzędzie wymienić należy Węgiel oraz Saturny. Tlumaczyć to należy zawarciem porozumienia pomiędzy Polską a Anglią w sprawach węglowych.

Papiery państwowe naogół utrzywały się w granicach dotychczasowych, za wyjątkiem pożyczki stabilizacyjnej, która kształtowała się pod znakiem tendencji nieco mocniejszej dol. 69,25 68,75.

Dolar pozostał wczoraj bez zmian, funt uległ pewnejwyżce: 26,35 — 26,25. Bank Polski podwyższył kurs funta o 7 punktów do 26,10.

### NOTOWANIA BAWELNY. NOWY JORK.

Loco 12,70 listopad 12,46 — 47, grudzień 12,23, styczeń 12,48 luty 12,52 marzec 12,55 kwiecień 12,55 maj 12,58 czerwiec 12,52 lipiec 12,49 sierpień 12,40 wrzesień 12,31 październik 12,22.

### NEWY ORLEAN.

Loco 12,48 styczeń 12,54 — 53, marzec 12,55 — 57, lipiec 12,50, październik 12,45, grudzień 12,45.

### LIVERPOOL.

Loco 7,04 grudzień 6,76 styczeń 6,76 luty 6,75 marzec 6,74 kwiecień 6,73 maj 6,72 czerwiec 6,70 lipiec 6,69 sierpień 6,64 wrzesień 6,59 październik 6,45 listopad 6,52 grudzień 6,51 styczeń 6,51.

Egipska: loco 9,14 grudzień 8,74 styczeń 8,74 marzec 8,76 maj 8,73, lipiec 8,71 październik 8,61 listopad 8,61

Upper: loco 7,69 grudzień 7,52 styczeń 7,52 marzec 7,53 maj 7,54 lipiec 7,50 październik 7,40 listopad 7,40

### BREMA.

Loco 14,70 grudzień 13,65 styczeń 13,88 marzec 14,15 maj 14,27 lipiec 14,39.

### ALEKSANDRIA.

Sakkelaridis: styczeń 16,29 marzec 15,98 maj 16,11 lipiec 16,24 Ashmouni: grudzień 13,51 luty 13,52 kwiecień 13,57 czerwiec 13,50 październik 13,34.

BEZKONKURENCYJNY JEST

# Capitol

w doborze filmów wysokiej klasy!

NASZE FILMY SĄ WYBRANE!

Cechuje je wybitna reżyserja!

Oryginalna treść! Imponująca obsada!

Wkrótce na naszym ekranie ukażą się następujące filmy:

## „Melodie Cygańskie”

Skarbnica melodji! Symfonia pieśni! Szal tańca i miłości! 500 par tanecznych! Rewelacyjna obsada: CHARLES BOYER — LORETTA YOUNG — PHILIPS HOLMES oraz tysiące aktorów

## KLEOPATRA

Monumentalny superfilm reżyserji Cecil B. de Mille'a. z CLAUDETTE COLBERT

TRYUMF REŻYSERA i GENJALNEGO AKTORA JEDNOCZY w sobie arcydzieło p. t.

## PRZEDMIĘSCIE

z udziałem nieszanowanych od-twórców filmu CZEMP — WALLACE BEERY, JACKIE COOPER, FAY WRAY, GEORGE RAFT

Tradycyjnie wyświetlać będziemy tylko filmy o największej wartości artystycznej!

Czołowe arcydzieło kinematografji sowieckiej! wg. znakomitego utworu najgłębszego znawcy duszy rosyjskiej

# OSTATNI Z GOŁOWLEWYCH

Gangrena przedwojennej Rosji! Zepsucie! Rozpusta! Rosja dawniej a dziś!

## M. Soltykowa - Szczedrina p. t.

Epokowa kreacja  
**W. Gardina**  
genjalnego mistrza maski.

Już wkrótce w kinie „Palace”



### Każdy zdobywa nagrodę

...kto nadesłał trafne rozwiązanie  
...**yzelan taiwś hczynzawdo od**

Za trafne rozwiązanie wymienionego wyżej przysłowia prze-  
...snaczymy następujące nagrody:

- |            |                            |
|------------|----------------------------|
| 1. Nagroda | Motocykl                   |
| 2. "       | Sypialka lub gabinet       |
| 3. "       | Rower damski lub męski     |
| 4-6. "     | Aparaty radiowe            |
| 6-8. "     | Gramofony walikowe         |
| 8-14. "    | Aparaty fotograficzne      |
| 14-30. "   | Zegarki męskie lub stojące |
| 30-40. "   | Obrazy olejne              |
| 40-60. "   | Kasetki toaletowe.         |

...oraz większa ilość wartościowych nagród pocieszenia.  
...Rozdzielenie głównych nagród odbędzie się pod nadzorem  
...notariusza w terminie, o którym zawiadomi się na piśmie. Nagrody  
...poiszenia rozdzielimy sami.  
...Nadesłanie rozwiązania nie pociąga za sobą żadnych zob-  
...wiązań. Rozwiązanie należy przesłać odwrotnie załączając ewent.  
...snacek na odpowiedź, którą się w każdym razie otrzymuje.  
...Adresować: „DEUHA”, Kraków ul. Długa 33/37.

10 minut dla urody!!

**Anna Rydel**

Instytut de Beaute  
zał. 1924 r.  
**Racjonalna Kosmetyka**  
Pouczania oraz indywidualne stoso-  
...wanie prep. „IBAR”  
**SZKOŁA KOSMETYCZNA**  
zaw. przez władze  
Piotrkowska 92, l. p. front

Do akt. Nr. Km. 728 | 33  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-  
...dzi rew. 11-go zam. w Łodzi, przy ul.  
...Gdańskiej 37  
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogła-  
...sza, że w dn. 13 grudnia 1934 r.  
o godz. 12 w Łodzi przy ul.  
...Gdańskiej 11  
odbędzie się publiczna licytacja  
... ruchomości, a mianowicie:  
... szafek nocnych, szaf, kredensu, sto-  
... łików, łasy ogniotrwalej, pianina, se-  
... gara stojącego, żyrandola, pomoćnika  
... kredensu, kryształów, obrazów i in-  
... dycjonalnych na łączną sumę zł. 2485  
które można oglądać w dniu licyta-  
... cji w miejscu sprzedaży, w czasie wy-  
... żej oznaczonym.  
... Łódź, dn. 23.11. 1934 r.  
Komornik (-) Stanisław Przybora.  
Sprawa Izraela Szejnera p-ko Sa-  
... lomonowi Borsztajnowi.

Do akt. Nr. Km. 2404/34  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-  
...dzi, rewiru 12-go zamieszkały w Łodzi  
... przy ul. Gdańskiej 51  
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza  
... że w dniu 18 grudnia 1934 r. od g.  
... 14 w Łodzi przy ul.  
... Leszno 3  
odbędzie się publiczna licytacja ru-  
... chomości, a mianowicie:  
... kredensu, dywanu, stołu czworokąt-  
... nego oraz 12 krzesel, kanapki krytej  
... adamskim i obsady do niej dużej  
... mahoniowej z dwoma szafkami oz-  
... zdobionej lustrem i 6 takich krzesel  
... oraz stół mahoniowy i 3 obrazy zę-  
... cznie malowane  
... oszacowanych na łączną sumę  
... zł. 774.—  
które można oglądać w dniu licyta-  
... cji w miejscu sprzedaży, w czasie  
... wyżej oznaczonym.  
... Łódź, dn. 24.11. 34  
Komornik (-) L. Naborowski

Do akt. Nr. Km. 2404/34  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-  
...dzi, rewiru 12-go zamieszkały w Łodzi  
... przy ul. Gdańskiej 51  
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza  
... że w dniu 18 grudnia 1934 r. od g.  
... 14 w Łodzi przy ul.  
... Leszno 3  
odbędzie się publiczna licytacja ru-  
... chomości, a mianowicie:  
... kredensu, dywanu, stołu czworokąt-  
... nego oraz 12 krzesel, kanapki krytej  
... adamskim i obsady do niej dużej  
... mahoniowej z dwoma szafkami oz-  
... zdobionej lustrem i 6 takich krzesel  
... oraz stół mahoniowy i 3 obrazy zę-  
... cznie malowane  
... oszacowanych na łączną sumę  
... zł. 774.—  
które można oglądać w dniu licyta-  
... cji w miejscu sprzedaży, w czasie  
... wyżej oznaczonym.  
... Łódź, dn. 24.11. 34  
Komornik (-) L. Naborowski

## PIĘKNA CERA? - pudry **CHERYS**

Pierwsza Łódzka Chemiczna  
**Farbiarnia Futer**  
H. Schoenman, egz. od 1920 r.  
Gdańska 8, Oddz. Piotrkowska 61, tel. 106-47.  
Farbuje wszelkiego rodzaju futra nowe i stare na kolo-  
...ry naturalne i odmienne najnowszym systemem lpskim  
...i paryskim. Odświeża przeluszczoną i zleżałe futra  
...Gwarancja za kolory trwałe. Ceny niskie. Specjalność  
...przebarbowywanie okryć futrzanych bez prucia.



DLA ZDROWIA JEDYNIIE TO,  
CO NAJLEPSZE  
COKOLWIEK DROŻSZE -  
— WIELOKROTNIIE LEPDSZE!



**Yam' Cils**  
TUSZ DO RZES  
NIE SZCZUPIĄCY  
OSTATNIA ZDOBYCZ  
Yamilé - PARIS

Przedst. A. WEINSTEIN, WARSZAWA, POLNAŃSKA 14

Do akt. Nr. Km. 2372-34 r.  
**Obwieszczenie**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-  
...dzi rew. 11-go zam. w Łodzi przy ul.  
...Gdańskiej 37  
na zasadzie art. 602 K. P. C.  
ogłasza, że w dn. 13 grudnia 1934  
r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicy  
... 11 Listopada 12  
odbędzie się publiczna licytacja ru-  
... chomości a mianowicie:  
... wina czerwonego, wina Sotern, urza-  
... dzenia lokalu handlowego, wina owo-  
... cowego, likierów różnych firm, wagi  
... dziesiętnej, wag stołowych, szafy ko-  
... lotu czerwonego  
oszacowanych na łączną sumę zł. 2522  
które można oglądać w dniu licyta-  
... cji w miejscu sprzedaży, w czasie wy-  
... żej oznaczonym.  
... Łódź, dn. 21.11.34 r.  
Komornik (-) Stanisław Przybora  
Sprawa Henryka Jana Rasalskiego  
p-ko Masie Upadłości Gaganaszewici

Lekarz - Dentysta  
**R. Glik-Liberman**  
przeprowadziła się na  
ul. Przejazd 8, tel. 153-72.

**Dr. Jan Polak**  
chOROBY Wewnętrzne i alergiczne  
(astma, migrena, pokrzywka, reuma-  
... tyzm i t. d.)  
Nawrot 7, tel. 164-21  
godz. przyjęcia 5-7.30  
Eskiro i światłolecznictwo.  
DOKTOR  
**JÓZEF LUBICZ**  
Chirurg i ortopeda  
**powrócił**  
Pałudniowa 9, tel. 193-17

DOKTOR  
**JÓZEF LUBICZ**  
Chirurg i ortopeda  
**powrócił**  
Pałudniowa 9, tel. 193-17

### NIEZBEDNE W KAŻDYM DOMU



zaprawa  
do podłóg  
pasta  
do obuwia  
płyn  
do metali  
**JASNEJ SŁONCA**

STOSUJCIE

## Piecyki gazowe

do ogrzewania pomieszczeń: gabinetów, pokoi ką-  
...pielowych etc. — Cena gazu do ogrzewania pomieszczeń  
została obniżona i wynosi **15 gr. za 1 m<sup>3</sup> gazu.**  
obecnie tylko:  
**PIECYKI GAZOWE w cenie zł. 34.— do nabycia  
w Sklepie Gazowni ul. PIOTRKOWSKA Nr. 40.**  
UWAGA: Sprzedaż za gotówkę i na dogodnych warunkach  
w ratach miesięcznych.

TELEFON  
**123-33**  
PRYWATNE  
POGOTOWIE LEKARSKIE  
czynne w dzień i w nocy  
Legionów 6 (Zielona)  
MUFKI BEZPŁATNIE  
Do każdego przerabianego pałta do-  
daje mułkę bezpłatnie  
Mistrz kuciarski **M. SZALIT**  
4 NARUTOWICZA 4

Dr. med.  
**A. Kleszczewski**  
Chirurg-Urolog  
**Narutowicza 16**  
(Piłsudskiego 76). Telef. 127-79.  
Przyjmuje od 4-6 po poł.  
PRZEPISYWANIE na maszynie  
powielanie wykonuje biuro  
„Stenotyp”, Al Kościuszki 67  
(róg Zamenhafa) m. 20.

### Teatr Rewji „**BANDA**”

KILINSKIEGO 124. Tel. 240-38

Dziś w sobotę i jutro w niedziele  
3 przedstawienia 5.45, 7.45, 9.45

# Fuks tańczy Kariokę

z Leo Fuksem na czele zespołu

Dojazd tramwajami 0, 4, 6, 10, 17.  
Ceny miejsc od 75 groszy.

Kino Teatr  
**MIRAZ**  
11 listopada 16  
(Konstantynowska)

Dziś najweselszy film, najnowszej produkcji obecnego sezonu  
**Flip i Flap - Laurel i Hardy**  
jako „**SYNOWIE PUSTYNI**”  
oraz „**ZBRODNIARZ**” potężny dramat niesamowity  
w roli gl. Charles Laughton

Ostatnie 2 dni!

Nadogram: Aktualności Paramountu i Pata  
Ceny miejsc: III m. 54 gr. balkon 75 gr. II-85, I- 1.09

# OSZCZĘDNOŚĆ! SILNE ŚWIATŁO

to reflektor za 60 groszy powiększa 4-krotnie światło

DO NABYCIA  
w firmach:

K. BOGUSŁAWSKI, Andrzeja 3  
KSIĘGARNIA DOBREJ KSIĄŻKI, Gdańska 111  
KSIĘGARNIA NAUCZYCIELSKA, Piotrkowska 181  
ST. ROMANOWSKI, Piotrkowska 259  
„ELEKTROZEGAR”, Rzgowska 1  
CHRABELSKI, Ogrodowa 20  
S. GEFON, Nowomiejska 3.

## Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Moszka-Arona Herszenberga na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 22 grudnia 1934 r. o godz. 12-ej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15, celem wysłuchania sprawozdań syndyka tymczasowego o stanie upadłości, oraz zawarcia układu, lub związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy  
**Lazarz Wachtel**  
Łódź, ul. Piotrkowska 42, tel. 159-56.

## Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Jakóba Wilczkowskiego, Suchera Domańskiego i Heraza Majera Domańskiego na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wszystkich wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 22 grudnia 1934 o godz. 13 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego nr. 5, pokój Nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego, o stanie upadłości, oraz zawarcia układu względnie związku wierzycieli

Syndyk tymczasowy  
**Izydor Fried** Adwokat  
Narutowicza 42

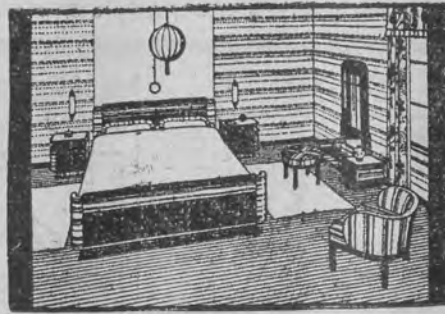
## Cukiernia „Źródło”

Przejazd i. — Tel. 209-87 i 133-72

poleca Szanownej Kliencieli w swym powiększonym i nowoczesnie urząd. lokalu

**wyborowe pączki po 15 gr.**  
**śniadania i kolacje po 90 gr.**

Wielki wybór czasopism i dzienników.



## FABRYKA MEBLI ROBERT SCHULTZ

daw. W. Thiede. Egz. od 1882 roku

Łódź, Gdańska 112

Telefony: 142-65 i 114-80.

Poleca bogato zaopatrzony skład w

### Jadalnie ■ Gabinety ■ Sypialnie

oraz POKOJE MIESZKALNE.

Wykonuje kompletne urządzenia mieszkań **po niebywale niskich cenach!**

Zwiedzenie składu nie obowiązuje do kupna.

## ZAPEWNI SZ SOBIE BYT!!!

Ucząc się KROJU, SZYCIA i MODELOWANIA na Istniejących od 1902 r.

## Kursach Kroju i Szycia MIRY GRYNBLAT

— zatwierdzonych przez Minist. K. W. R. I. O. P. pod III 26285/34. —  
Nauka odbywa się na materiałach i płótnie według żurnali, patronów i rysunków (croci) sprowadzanych z Paryża.

**CAŁY KURS KOSZTUJE 75 ZŁ.**

Za gruntowne nauczanie pełna gwarancja. — Kończącym świadectwa po egzaminie.

**MIRA GRYNBLAT** Zawadzka 36, m. 3, tel. 231-03

Kancelaria czynna cały dzień do 7 wieczór.

UWAGA: Przykrawam formy i sprzedaję patроны.

ORYGINALNE PROSZKI  
MIGRENO-NERVOSIN  
R. M. S. W. N. 1599  
FABR. Z KOGUTKIEM  
NA SRODNIEM  
KOJĄCYM BÓLE  
ZASTOSOWANIE:  
**BÓLE GŁOWY**  
MIGRENA, NEURALGIA,  
**BÓLE ZĘBÓW**  
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA  
BÓLE ARTRETYCZNE,  
STAWOWE, KOSTNE i T.P.  
ŻĄDĄCIE W APTEKACH PROSZKÓW  
ZE ZN. FABR. **KOGUTKIEM**  
W ORYGINALNEM OPAKOWANIU  
PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU

Instytut Kosmetyczny

*Stawa*

Piotrkowska 175, tel. 138-76

przyjm. od 10—2 i 4—8 w.

Bezpłatne usuwanie owłosienia  
najnowszą radykalną metodą bez  
śladow.

Kuracje odmładzające metodą  
hormonową.

Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs.

Gabinet kosmetyki  
lecniczej i toaletowej

**Z. SZWALBE**

dyplom Uniwersytecki

Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich  
defektów cery.

Usuwanie bezpowrotnie i bez  
śladow specjalnych włosów.

Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Kino-Dźwiękowe

## RAKIETA

ul. Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Dziś i dni następnych!

Turniej miłości, pikanterji, śpiewu i tańca.

Upojny romans ekranu

## JEJ CZAR

W rolach głównych: **Gloria Stuart, Roger Pryor, Merna Kennedy**

Kino-teatr

## Sztuka

Kopernika 16.

Pocz. w dni powsz. o. 4-ej,  
w soboty, niedziele i święta  
o godz. 12-ej.

Sala dobrze ogrzana

Dziś i dni następnych!

Najwspanialsze arcydzieło filmowe pieśni, tańca i miłości

## „KARIOKA”

Największe atrakcje filmu! Rewja na aeroplanach! Oszałamiająca wystawa! Upajające melodje, a przede wszystkim porywająca „Karioka”!

W rolach głównych: posagowo piękna

**Dolores del Rio** oraz **Gene Raymond**

Następny program: „LUDZIE w BIELI”. Clark Gable i Myrna Loy.

**Firma „SAWA” PIOTRKOWSKA 33** — POLECA na **GWIAZDKĘ PULLOWERY, SWETRY**  
 MĘSKIE, DAMSKIE I DZIECIENNE w wielkim wyborze oraz  
**Bieliznę, pończochy i rękawiczki** po cenach fabrycznych

TELEFON 245-85

**MIMOZA** | Od wtorku, 4 do ponie- | **Wyrok życia** | W rolach głównych  
 dzialku 10 grudnia | | I. Eichlerówna, Jadzia Andrzejewska i Damiecki.

NADPROGRAM: Ostatnia światowa | **Baer-Carnera** | oglądana przez 60.000 widzów. — Następny program: 1) Józef  
 walka o mistrzostwo w boksie: Schmidt w filmie Świat należy do Ciebie, 2) Przygoda o północy

Kilińskiego 178 Doj. tramw. Nr. 0, 4, 6, 10 i 17. | Począz. w dni powsz. o 4, w soboty o 3, w niedz. i święta o 12. odst. o 9 wiecz.

**ZAKOPANE**  
 droga do Białego | WILLA „ADELLA”  
**Pensjonat ZOFJI PINUSÓWNY**  
 Pokoje komfortowo urządzane z bieżącą ciepłą i zimną wodą oras z centralnem ogrzewaniem. — Piękne tarasy z rozległym widokiem na Tatry. — Kuchnia wykwintna. Ceny przystępne.  
 Zamówienia przyjmuje Willa „Adela” w Zakopanem, tel. 557.

**PIERWSZA POLSKA**  
**Fabryka żarówek karzełkowych**  
 z marką „WAWEL”  
**„DERMOS”** Kraków, Gazowa 15  
 dostarcza pierwszorzędné żarówki oszczędnościowe do radja, lampek kieszonkowych i **CHOINEK** we wszystkich voltażach, formatach i kolorach.  
 Żądajcie wszędzie marki „WAWEL”!

**INSTYTUT**  
 i **SZKOŁA KOSMETYKI**  
 Zatwierdzona przez Min. Op. Sp.  
**MIMAR**  
 ul. SIENKIEWICZA 37  
 tel. 122-09.  
 (dawniej Narutowicza 9).  
 Bezpłatne programy i informacje w sprawie zapisów na nowy kurs codziennie w kancelarii szkoły od 11—2 i 4—8.

**LECZNICA „OMEGA”**  
 i gabinet dentystyczny  
 Główna 9, telef. 142-42  
 Przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach  
**Analizy lekarskie, zastrzyki, Roentgen, lampa Kwartcowa.**  
 Stacja zapobiegawcza czynna całą dobę  
**Porada 3 zł.**

Montopinol—Glob środek przeciw gruźlicy, astmie i cierpieniom dróg oddechowych.  
**„Uniwersal”** leczy reumatyzm i wszelkie nerwobóle.  
**„Hebrollin”** środek przeciw liszajom, egzemie i łuszczycy.  
**Proszek—Glob** od bólu głowy.  
**Bobo—Glob** przysypka dla dzieci.  
**Krem—Bobo** dla dzieci.  
**Zambur** wyciąg roślinny usuwa przyczyny i skutki złego trawienia oraz reguluje żołądek.  
**Anthemor** wyciąg siolowy środek przeciw hemoroidom poleca Laboratorium przy Aptece Dr. far. St. Trawkowskiej w Łodzi.

Dypl. Gabinet Kosmetyczny  
**R. WOLMANOWEJ**  
 ZAWADZKA 12. Tel. 235-01.  
 Zachowa Ci, Pani, wieczną młodść! — Pielegnuje twarz syst. Cediba. Usuwa bezpowrotnie defekty cery, łupież i szpecące włosy najnowszą radykalną metodą. **PORADY BEZPŁATNE.**  
**Lekarz na miejscu.**

NA GWIAZDKĘ  
**MATERJAŁY**  
 NAJPRZEDNIEJSZEJ JAKOŚCI  
**JANKOWSKI**  
 BIELSKO  
 SPRZEDAŻ DETALICZNA  
 ŁÓDŹ,  
 PIOTRKOWSKA 96

GABINET  
**FIZYKALNEJ TERAPII**  
 przy Tow. „LINAS HACEDEK”  
 w Łodzi, Cegielniana 17  
 Tel. 115-11.  
 Naświetlania po cenach przystępnych: Djatermja zł. 2.—, Kwartcowa lampa zł. 0.75, Kąpiele elektryczne zł. 1.50, Sollux zł. 1.50.  
 Gabinet czynny od 11—1 i od 4—9 i jest pod nadzorem stałe ordynującego lekarza.

**Uczcie się zawodu!!!**  
 Kancelaria T-wa „Ort” w Łodzi, Wólczańska 27, przyjmuje zapisy na następujące kursy i warsztaty zawodowe:  
 Pończosznictwo mechaniczne  
 Mechaniczny wyrób trykotaży,  
 Tkactwo mechaniczne,  
 Wyrób swetrów i rękawiczek,  
 Krawiectwo damskie i króć,  
 Bielizniarstwo i króć,  
 Gorsciarstwo i króć,  
 Modniarstwo i szobnictwo,  
 Ondulacja i manicure.  
 Kancelaria czynna codziennie od godz. 9-ej rano do 9-ej wieczór.

GABINET KOSMETYCZNY  
**„ARS”** 6-go Sierpnia 30  
 TELEF. 228-21.  
 Usuwanie szpecącego owłosienia, brodawek, liszaj, wągrów, piegów i innych defektów cery. Pielegnowanie włosów, radykalne usuwanie łupieżu. Masaż kosmetyczny. Trwale przyciemnianie brwi i rzęs — Maquillage dzienny i wieczorowy. **Porady bezpłatne.** Godz. przyjęć od 10—8.

**PŁYTY i aparaty gramofonowe**  
 marki „HIS MASTER’S VOICE” I „COLUMBIA”  
 w dużym wyborze na składzie  
**A. KLINGBEIL** Piotrkowska 160  
 TELEFON 216-20.



**CHORY ŻOŁĄDEK**  
 JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHOROBY  
**ZIOŁA Z GOR HARCU** Dra LAUERA są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatrzymujące organizm.  
**ZIOŁA Z GOR HARCU** Dra LAUERA stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamień żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

Na gwiazdkę  
**OBRAZY** PRZODUJĄCYCH ART. MALARZY  
 w wielkim wyborze, po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach poleca **Z. ZAGAŃCZYK** Łódź  
 Piotrkowska 165, tel. 231-91  
 Wielki wybór ram do obrazów, tapet i firanek.  
**OPRAWA OBRAZÓW.**  
 Własna wytwórnia nowoczesnych ram Bandurklego 9-11.

Dochodowy pierwszorzędnny  
**DOM**  
 w centrum miasta z powodu wyjazdu **do sprzedania**  
 Pośrednicy wykluczeni  
 Of. do adm. nin. pisma pod: „Dom w śródmieściu”

Instytut kosmetyczny  
**„DEA”**  
 pod fachowem kierownictwem lekarza.  
 Cegielniana 15  
 tel. 149-07  
 przyjmuje od 11—2 i od 3—7 wiecz.

Na Gwiazdkę!  
**Kanarki**  
 z gór Harcu (turkoty) i inne ptaki śpiewające. Rybki złote i ozdobne. Pożywienie dla ryb i ptaków oraz uszary dla psów „Spratts’a” Akwarja i klatki metalowe w wielkim wyborze.  
**ZAKŁAD ZOOLOGICZNY**  
**JAN HOFSESS, GŁÓWNA 14**  
 tel. 238-54.

**„HYGIENA”**  
 Łódź, Andrzeja 1.  
 Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szych, frote rowania, cyklonowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę.  
 Ceny niskie.  
 Tel. 108-47 przyw. firmy RESTEL  
 Czynny do godz. 7-ej.

Dźwiękowe kino  
**Przedwiośnie**  
 Żeromskiego 74 | 76  
 tel. 129-88

Dziś i dni następnych!  
**Czar Wiedeńskiego Walca**  
 Rozkoszny, melodyjny, pełen humoru i sentymentu film. — **Mówiony i śpiewany całkowicie w języku niemieckim.** W rolach głównych: **Magda Schneider, Georg Aleksander i Leo Slezak.**  
 Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.  
 Następnny program: **Szalenstwa Paryskie.**  
 W sobotę, dnia 8 grudnia, o godz. 11-ej i w niedzielę, o g. 11-ej wyświetlany będzie film **dla młodzieży** p. t. „W obronie przed śmiercią”. — Ceny miejsc po 20 gr.

Kino-teatr  
**CORSO**  
 Legionów 2 | 4  
 Początek o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej  
 Ceny miejsc na I seans 50 i 54 gr. nast. 54, 85 i 1.09

Nasz wielki rewelacyjny program!  
**VIVA VILLA**  
 W roli Pancho Villi bandyty, wodza rewolucji i prezydenta-analfabety, **Wallace Beery** oraz kusząca **Fay Wray**  
 Żył jak dziki człowiek... Walczył jak szaleniec... Kochał jak diabeł... Zginął jak bohater... — Potęga! Sensacja! Życiowa prawda! — Nadprogram: Farsa „Gwiazdy, gwiazdory i gwiazdeczki” W rol. gł. Smosarska, Bodo  
**PORANKI dn. 8 i 9 grudnia o g. 11 rano. Wejście 25 gr.**





1000 RESZTEK GWIAZDKOWYCH za pół ceny

weln., jedw. i in. na suknie, od 1 do 10 zł. M. BRYL Plotkowska 58. Mile upominie bielizny

Elegancka Pani nosi bucik A. Ogórek z firmy A. Ogórek Zawadzka 11. Specjalny dział obuwia męskiego

ODDAM dwuosobny frontowy. słoneczny umeblowany pokój wygody, niekrepujące wejście. Południowa 24. Dozorca wskaże.

POKÓJ frontowy duży, umeblowany lub bez do wynajęcia natychmiast. Piotrkowska 163, front II p m 6.

DO WYNAJĘCIA natychmiast pokój z kuchnią oraz 3 pokoje z kuchnią. Piotrkowska 79 (Kościuszki 22) Wiadomość u sów. Kiefla

MŁECZARNIA, pieczywo, sklep dobrze zaprowadzony oddam Powód: wyjazd. Bez odstępnego. Wiadomość: Andrzeja 30, mleczarnia.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią wyremontowane od 1 stycznia 1935 r. Al. I Maja 71. Wiadomość u gospodarza.

2 FRONTOWE wykwintne pokoje do oddania. Wszelkie wygody, winda, telefon. Wiad. ul. 11 Listopada 30 m. 7 od 15-18.

2 POKOJE z kuchnią, słoneczne, wszelkie wygody do wynajęcia. Zielony Rynek 6, dozorca wskaże. telefon 190-68.

Były poważny kupiec,

dobrze obeznany w kołach handlowych, samodzielny buchalter zn. księg. włoską i amerykańsk. w językami polskim i niem. obejmie posadę na stałe lub na godziny. Oferty sub. „Energiczny”

2 POKOJE umeblowane, łoneczne z wygodami i używalnością kuchnią do wynajęcia ul. Piotrkowska 199 m. 26.

SŁONECZNY pokój umeblowany, front, i piętro do wynajęcia. Kilińskiego 61, m. 4.

POSZUKIWANY pokój w średniej cenie dla stowarzyszenia, możliwie przy innym stowarzyszeniu. Oferty sub „Z. W.” do admin. „Głosu”.

2 POKOJE z kuchnią i wygodą i piętro, słoneczne od zaraz. Telefon 126-14 od wtorka 9-13.

POKÓJ z niekrepującym wejściem także do wynajęcia. Śródulajska 71 m. 20.

2 POKOJE z kuchnią, słoneczne z wszelkimi wygodami już do wynajęcia. Magistracka 25. Telefon 132-69

LABORATORIUM ANALIZ LĘKARSKICH Higiena

czynne cały dzień. Gabinet światłolecznicy: lampy kwarcowe, solux, dżeternia i kaptre elektryczne. GOSKWA 31-a, parter, tel. 192-64. Ceny lecznicowe.

GABINETY i SZEROKA KOSMETYCZNA Zatr. przez wł. Państw.

Dr. med. Lewinsonowej Piotrkowska 86, front II p. Leczenie i pielęgnowanie cery i włosów. Dla pracujących ulgi Godz. przyj. od 10 r. do 8 w.

Dr. med. M. LEWINSONOWA chor. weneryczne i skórne (dla kobiet i dzieci)

PIOTRKOWSKA 86, front II p. Tel. 148-63. przyjm. od 11-1 i 4-6 pp. Ceny lecznicowe

POKÓJ dobrze umeblowany z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Al. Kościuszki 39 tel. 132-61.

LOTO w Stowarzyszeniu Komiwojażerów Sienkiewicza 3/5 jak zwykle w sobotę od g. 9 w.

Dr. W. ŁAGUNOWSKI PIOTRKOWSKA 70. Tel. 181-83. Spec. choroby skórne, weneryczne i moczopiętawo. (Leczenie niemocy płciowej) Gabinet Roentgeno-telegrafisty. Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-iej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10-1 Oddzielną poczekalnię dla pan. Dla niezamożnych ceny lecznicowe.

Hilde Handzel Spec. wiedeńska gimn. leczniczo-ortop. dla dzieci i dorosłych. (Niedorozwój fizyczny, skrzywienia kręgosłupa wszelkiego rodzaju i t. d.) Sienkiewicza 20, tel. 141-41

Dr. J. Nadel AKUSZER-GINEKOLOG przyjmuje od 10-12 i 4-8 w. Andrzeja 4, tel. 220-92

Dr. J. Handzel Ortopeda (choroby kostno-stawowe) ul. Sienkiewicza 20 (u wylotu Moniuski) Tel. 141-41. Przyjmuje od 4-iej do 6-iej.

Dr. med. S. Kryńska Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci) Sienkiewicza 34 telefon 146-10. godz. przyj. od 11-1 i 5-4 pp

Dr. med. Wiktor Miller Gabinet fizycznej terapii (kwarc, dżeternia, elektroterapija) Al. Kościuszki 13, tel. 146-11 od godz. 4-7-4j.

Sensacja nad sensacje w największym domu towarowym PIOTRKOWSKA 98 WHOLE-WORTH na świecie. Przebogaty wybór wszelkich towarów! Nienotowane dotychczas niskie ceny! Jeżeli za twoje drogie pieniądze chcesz zaopatrzyć swój dom w najlepsze i najtańsze towary, to odwiedź przed każdym zakupem WHOLE-WORTH.

Zarząd Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie Łódź, ul. Piłsudskiego 6, tel. 127-95. Walne Zgromadzenie Oddziału Łódzkiego. Odbywa się w czwartek, dn. 13 grudnia 1934 r. godz. 8.30 w. w salach Stowarzyszenia Montefiore-Bnei Brith, Piotrkowska 90. Porządek dzienny: 1. Zgajenie 2. Wybór Przewodniczącego 3. Referat dra M. Braudego n. t. „Uniwersytet jako Uczelnia i jako Pracownia naukowa” 4. Referat prof. Mojżesza Schorra z Warszawy n. t. „Dziesięć lat Uniwersytetu Hebrajskiego (Zdobycze i perspektywy)” 5. Sprawozdanie z działalności T-wa. Ref. Dyr. Michał Branstätter, przew. Twa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Łodzi. 6. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 7. Dyskusja nad sprawozdaniem. 8. Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 9. Walne wnioski. (W myśl par. 13 Statutu służyć należy wolne wnioski, zaopatrzone co najmniej w 10 podpisów, na 48 godzin przed Walnym Zgromadzeniem Zarządowi T-wa) ZARZĄD.

Zapraszamy całą Łódź na nasze corocznie urządzone TANIĘ TYGODNIE przedświąteczne. znane już wśród ogółu z nadzwyczajnej okazji taniego kupna wszelkich towarów. KONSUM PRZY WIDZIEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A. ROKICKA 54. Dojazd tramwajami 101/6

ZAKOPANE Pensjonat „Diana” ul. Zamojskiego tel. 489. pod zarz. drowej Abrutinowej i Heleny Hanemanówny. Komfortowa willa. Bież. ciepła i zimna woda. Centralne ogrzewanie. Wskwintna kuchnia. Ceny przystępne. Wiad. w Łodzi tel. 216-56 oraz w Zakopanem Pensjonat „Diana”

ZAKOPANE Pensjonat d-rowej GOLDBLATOWEJ Willa „Lotos” droga do Białego. Kuchnia doborowa, na żądanie dietetyczna. Ciepła i zimna woda w pokojach. Centralne ogrzewanie. Ceny konkurencyjne. Tel. nr. 545. Na święta jest jeszcze kilka pokoi wolnych.

STANDARDKA można się śmiało i pewnie wygalać. Standardka ma tę przewagę nad innymi nożykami, że nigdy nie kalecty, wobec precyzyjnie równego wykończenia.

KANARKI pięknie spiewające w każdej porze; uszlachetniony gatunek ośmipi po zł. 20. hodowca i miłośnik Wacław Cępiński ul. Podmiejska 10a, m. 6

Dr. med. Artur Banasz chirurg-urolog Wólczańska 23, tel. 199-88. przyjmuje od 4 do 6 pp.

WĘGIEL począwszy od 2 korcy dostarcza do mieszkań w najlepszej jakości po cenie przystępnej. Wystarczy zadzwonić Nr 131-52

Możuk do golienia KORONA ELASTIC to symbol doskonałości.

Dr. Ludwik Falk choroby skórne i weneryczne Nawrot 7, tel. 128-07. przyjmuje 10-12 i od 5-7

KINO-REWJA AMOR Pomorska 89, Tel. 248-05. Dojazd tramwajami 0 i 4. Najtańszy teatr w Łodzi Sala centralnie ogrzana i wentylow.

Od czwartku, dn. 6-go do niedzieli 9 grudnia b. r. w. Na scenie! Zrzeszenie Artystów Scen Polskich pod kier. art. JERZEGO JUNOSZY prezentuje wspaniałą rewję p. t. MELODJE ŁODZI Akord muzyczny w 15-tu tonacjach. Udział biorą: R. Markiewiczówna, Vica Cari Cenia, J. Szymański, J. Leński, J. Lasota, Jerzy Junosza. Na ekranie. Przepiękna komedia o niesłychanym tempie akcji i scen pełnych humoru ANNA BELLA, JEAN MURAT w filmie pod tytułem: „Miłość w aucie” Ceny od 54 gr. do 1.09. — Początek w czwartek i piątek o 6, w soboty i niedziele o 3, ostatni o 10.15 w.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.— Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy i-separatowy (strona 5 separat i-sza strona 2 zł. Reklamy telefonem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 separat) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie wł. 1.00. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsza zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczone są o 50% drożej, str. 10 separat, 100% za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.





# Szmaragdowa wyspa

## Wrażenia z wycieczki do nieszczęśliwej Irlandji

(Specjalna służba koresp. „Rewii”)

Dublin, w grudniu.

Irlandja, znana jako „szmaragdowa wyspa”, szczyli się pięknymi krajobrazami i jedną z najstarszych cywilizacji świata. Pozatem jest ona problemem politycznym, który Anglja, panująca nad połową świata, starała się naprózno rozwiązać przez osiem wieków. Historia Irlandji do złudzenia przypomina historję Polski porozbiorowej. Ale niewola Irlandji trwała nie 150 lat, a 800 i jej zaborca, Anglja, zdołał utrzymać pod swą władzą jej część, wysyłając kolonistów, którzy powoli wyteplili tubylców ogniem i mieczem.

Tak się więc stało, że dziś Irlandja podzielona jest na dwie części: Północna Irlandja, czyli Ulster, stanowi część Anglji, z dość już zresztą autonomją; Południowa Irlandja zaś, jako własne państwo irlandzkie, jest faktycznie niepodległym państwem, choć prawnie jest związana z Anglją przez osobę króla. Różnica między temi dwiema częściami Irlandji jest może jednak nietylko rasowa, ale religijna: mieszkańcy Ulsteru są zawziętymi purytanami, a południowi irlandzcy niemniej zawziętymi katolikami.

Belfast, stolica Ulsteru, jest jednym z centrów angielskiego przemysłu i jedynym przemysłowym miastem w Irlandji. Okolice jego — to urodzajne niziny, pokryte niebieskimi kwiatami lnu i żółtymi kłosami jęczmienia, które fabryki Belfastu przerabiają na słynne irlandzkie płótno i niemniej słynną irlandzką wódkę. Mieszkańcy Belfastu są przeważnie potomkami szkockich purytańskich kolonistów i do dziś dnia zachowali swą wiarę. Jedną z jej mniej przyjemnych cech jest szkocka niedziela, która jest tak nudnym dniem, że błędnie wobec niej więcej znana i nieco mniej nudna niedziela angielska. Niedziela w Belfaście nie zmieniała się wcale od czasów Marka Twaina, który lakonicznie zanotował w swym dzienniku podróży: „W niedzielę spędziłem tydzień w Belfaście”.

Na szczęście reszta Ulsteru jest ciekawsza od jego stolicy i zawiera wiele rzeczy, godnych zwiedzenia. Jest więc słynna Promenada Olbrzyma, jeden z cudów świata, 40.000 ogromnych sześcianów kolumn bazaltowych, tak równo ociosanych, że się poprostu nie chce wierzyć, iż to dzieło natury, a nie

ręki ludzkiej. Jest niemniej słynna droga Antrmu, wyciosana w nadmorskich skałach, cud architektury, porównana przez znawców do Grande Corniche na Riwierze.

Jest wreszcie historyczne miasto Londonderry, tak nazwane przez kolonistów na cześć Londynu i będące Mekką purytanów Ulsteru. Wsławiło się ono bowiem w 17-tym wieku obroną przed katolickimi irlandczykami i francuzami w okolicznościach, przypominających obronę Częstochowy. Przez tę obronę król Wilhelm Orański zachował Irlandję dla Anglji i protestantyzmu. — Do dziś dnia, dzień 12 sierpnia, dzień, w którym katolicy ustąpili z Londonderry, świętowany jest przez ulsterskich purytan i, niestety, prawie corocznie kończy się utarczkami i bójkami z katolikami. Duch króla Wilhelma wciąż jeszcze pokutuje w Ulsterze i towarzystwa jego wielbicieli, znane jako bractwa pomarańczowe, są prawdziwym rządem Północnej Irlandji i bez nich Anglja nie mogłaby jej zachować.

Przejsie z Ulsteru do wolnego państwa irlandzkiego jest dość gwałtowne i przypomina przejście w Polsce z b. zaboru pruskiego do b. zaboru rosyjskiego. Rzuca się w oczy różnica w wyglądzie miast i miasteczek w poziomie kulturalnym mieszkańców.

Po przekroczeniu granicy w pierwszym miasteczku irlandzkim, pierwszą rzeczą, wzbudzającą uwagę turysty, są napisy w hieroglifach, niezrozumiałych nietylko dla niego, ale i dla dziewięć dziesiątych ludności Irlandji. Rząd De Valery po stanowił bowiem przywrócić do użytku codziennego dawny język irlandzki, dziś prawie zupełnie zapomniany i nie szczędzi wysiłków, aby dopiąć celu. Wszelkie napisy i dokumenty oficjalne są zredagowane w ogromnych hieroglifach, a pod niemi znajduje się tłumaczenie angielskie, drobnym drukiem, ale mimo to wciąż jeszcze czytane przez ogromną większość irlandczyków.

Aby dać przykład ogromnych trudności, napotykanym przez De Valerę, wystarczy zaznaczyć, że nawet ultranacjonalistyczna irlandzka armja republikańska, żądająca kompletnego zerwania z Anglją, zmuszona jest prowadzić swą propagandę po angielsku.

Pozatem rzuca się w oczy nie bywałe wprost rozpolitykowanie ludności. Domy, mosty, płoty, a nawet bruki pokryte są propagandą polityczną we wszelkich możliwych kolorach. Poza regularną armją i dwoma rodzajami policji, Irlandja ma co najmniej trzy armje nieoficjalne: nacjonalistyczną irlandz

ką armję republikańską, rządową armję ochotników i wreszcie faszystowskie niebieskie koszule o dość mętnym programie, ale zato o b. gwałtownych środkach wprowadzenia go w czyn.

Kolizje między temi armjami są na porządku dziennym i codziennie gazety irlandzkie donoszą o wykołajeniach po ciągów, przerwaniach drutów telegraficznych, utarczkach i strzelaninach.

De Valera, którego zachowanie się wobec Anglji do złudzenia przypomina Waldemarasa — anglicy twierdzą, że jest on najwyrozumialszym człowiekiem na świecie, jeśli się spełnia wszystkie jego żądania — uwikłał Irlandję w wojnę celną z Anglją, która dawniej odbierała prawie cały eksport Irlandji. Kryzys w rolniczej Irlandji jest więc bardzo ostry i nie trzeba się więc zbyt dziwić, że irlandzcy zapisują się do rozmaitych „armji” i dają upust swoim uczuciom w utarczkach z przeciwnikami politycznymi. — Złośliwi zaś anglicy twierdzą, że irlandzcy są tak skłonni do bicia, że gdy im zabraknie anglików, to się biją między sobą.

Dublin, stolica wolnego państwa, żyje historją i polityką, jak zresztą cała Irlandja. — De Valera przemianował wszystkie

ulice nazwiskami irlandzkich bohaterów, przemalował czerwone angielskie skrzynki pocztowe na zielono, narodowy kolor Irlandji i zappełnił miasto irlandzkimi hieroglifami. Ale mimo te wysiłki Dublin w znacznej mierze zachował swój charakter angielskiego miasta prowincjonalnego. — W obecnej chwili tematem rozmów dublińskich jest wyjątkowo nie polityka, ale strajk drukarzy gazet. Od kilku tygodni Dublin żyje bez gazet, bo kolejarze, sympatyzując z drukarzami, odmówili transportowania gazet z Anglji i z prowincji.

Krajobrazy w Irlandji są jednak tak piękne, że warto jest dla nich zapomnieć o polityce. Irlandja jest przede wszystkim krajem jezior. Kształtem swym z wklęsłym środkiem i wysokimi brzegami, przypomina patelnię; w tym środku zbierają się wody, przynoszone przez wiatry ze wszystkich stron świata, a zwłaszcza z pobliskiego Atlantyku. A że Irlandja jest tak górzysta, iż powierzchnię jej porównują z koszykiem jajek, ta kombinacja gór i jezior daje nadzwyczaj piękne widoki. — Słynne są zwłaszcza jeziora Killybegny, leżące między wysokimi górami i opiewane przez poetów Irlandji i Anglji oraz przez setki popularnych piosenek. A. L.—s.

### Kilka modeli



na wyścigach konnych w Auteuil pod Paryżem.

### Moda zimowa



Elegantka paryska jest już przygotowana.



# Człowiek, który zwalcza śmierć

## Żywe, niewyczerpane źródło krwi do transfuzji

Historja stosowania w medycynie transfuzji krwi jest dość stara. Już od dawnych czasów próbowano zaszczerpić ludziom krew zwierzęcą. Krew uważana była zawsze za nader ważny środek w leczeniu. Początkowo przeprowadzano eksperymenty z krwią zwierzęcą, gdyż lekarze uważali wówczas, że otrzymanie świeżej krwi ludzkiej połączone jest ze szkodą dla całego organizmu. W miarę jednak rozwoju nauk medycznych zaczęto wynajdować coraz to nowe sposoby zaszczerpienia chorym zdrowej krwi ludzkiej bez najmniejszego narażenia tych, którzy krew swoją w tym celu ofiarowują. Ponieważ zachodziły wtenczas dość często u chorych, którym krew zaszczerpiano, wypadki śmiertelne, — dokonywanie transfuzji krwi było przez długi czas przez państwo zabronione.

Dopiero na początku XX-go wieku, po długotrwałych eksperymentach, uczeni doszli do przekonania, że przy dokonywaniu transfuzji należy podzielić ludzi na cztery grupy odnośnie do rodzaju ich krwi. Następnie ustalono dokładnie różnice, jakie zachodzą pomiędzy tymi grupami krwi i ich wzajemny stosunek. Dopiero po należytem sklasyfikowaniu krwi na grupy wiedziano, dlaczego poprzednio przy dokonywaniu transfuzji zachodziły często wypadki śmiertelne. Dawca i biorca krwi muszą mianowicie należeć do jednej i tej samej grupy, w przeciwnym bowiem razie transfuzja nietylko nie wywiera żadnego skutku, lecz przeciwnie, jest szkodliwa. —

Podczas wojny światowej transfuzja krwi, jak wiemy, miała ogromne zastosowanie, w szczególności przy cięższych wypadkach krwawienia, gdyż ratowała zwykle życie rannym, którym zaszczerpiano świeżą krew ludzką.

Większe miasta posiadają swych stałych dawców krwi, którzy są przedtem naturalnie poddawani badaniu lekarskiemu, w celu ustalenia, czy krew ich jest zdrowa i do jakiej grupy należą. Człowiek, ofiarujący swą krew, może bez narażenia się na jakiekolwiek niebezpieczeństwo dać jej jeden do półtora litra. U zdrowego człowieka krew ulega nader szybkiej regeneracji, tak, że w stosunkowo krótkim czasie zostaje przezeń powetowana. Naturalnie są tak zwani zawodowcy ofiarodawcy, którzy z tej profesji czerpią swe utrzymanie. Sprzedają więc oni za pieniądze swoją krew kandydatom, przeznaczonym na drugi świat, którzy niekiedy budzą się ponownie do nowego życia.

Człowiek, o którym jest mowa w niniejszym artykule, jest „uniwersalnym dawcą krwi”, odróżnia się jednak od innych tem, że oddaje swoją krew dla wyratowania ludzi od śmierci bezinteresownie, czyli bez żadnego wynagrodzenia za swoją ofiarę. Jest on z zawodu urzędnikiem prywatnym i odrzuca kategorycznie, gdy mu się wzamian za jego usługi cokolwiek pragnie ofiarować. Liczy on dziś już 64 lata i, stosownie do statystyki szpitalnej, uratował życie nie mniej jak 300 osobom, które znajdowały się niemal na łożu śmierci. Głęboka świadomość dokonanego

przezeń czynu altruistycznego, jest dla niego — jak twierdzi — najwyższą nagrodą. Znany bukareszteński chirurg, prof. Bagdazar określa go jako fenomenalne zjawisko, gdyż pomimo swego podeszłego wieku jest nadal w możności ofiarowania chorym swej krwi, którą w większości wypadków ratuje ich od śmierci.

W Bukareszcie, na Strada Prapogescu 8, niedaleko od centrum miasta, znajduje się willa, która jest zamieszkała przez prywatnego urzędnika J. Argeteanu i jego liczną rodzinę. Znają go w Bukareszcie niemal wszyscy mieszkańcy, tak, że wystarczy wymienić tylko jego nazwisko, aby dowiedzieć się bliższy adres. W całym kraju cieszy się sławą „uniwersalnego dawcy krwi”, a przytem jest to człowiek nader skromny i unika za wszelką cenę rozgłosu i zbytecznej reklamy. Należy on bezsprzecznie do kategorii tych ludzi, którzy w ciszy, zdala od zgiełku ludzkiego, dokonują swych pięknych uczynków.

Gdy korespondent nasz odwiedził go w jego mieszkaniu, zastał go samego w gabinecie, gdyż rodzina, jak się okazało, spędza miesiące letnie na wilegiaturze.

— Ponieważ przyszedł pan do mnie podczas największego upału, jestem tym razem wyjątkowo do pańskiej dyspozycji. Jeśli nie mogę mu służyć swoją krwią, to przynajmniej słowami.

Była to odpowiedź „słynnego dawcy krwi”, gdy korespondent nasz prosił go o udzielenie mu krótkiego wywiadu.

Pan Argeteanu wywiera wrażenie silnego mężczyzny o szerokich barkach, wysokiego wzrostu i energicznym wyglądzie. Jedynie przyprószone siwizną włosy na głowie zdradzają, że ma się przed sobą człowieka w podeszłym już wieku.

— Wczoraj właśnie wieczorem — mówi Argeteanu — w jednym z miejscowych szpitali ofiarowałem krew swoją młodej kobiecie, która była już prawie konająca i dziś zakomunikowano mi telefonicznie, że na szczęście uratowałem jej życie. Ponieważ zasadniczo nie przyjmuję za swoje usługi żadnych honorarjów, ani podarunków, ludzie, którym uratowałem życie, zmuszeni są zadowolić się obdarzeniem mnie listami

mi dziękczynnymi. Posiadam ich niezliczoną ilość.

I pan Argeteanu otworzył szafę, wskazując mi na całą masę takich listów. Wyjmuję jeden z tych listów i czytam:

„Nie zapomnę panu nigdy, co pan dla mnie uczynił i będę w dzieci moje wpajać do końca życia, że pan, który jesteś aniołem, zesłanym od Boga, wyrwał mnie ze szponów śmierci. Portret pański umieściliśmy w naszym mieszkaniu”.

— Zdarzało się niejednokrotnie — powiada Argeteanu — że ludzie, którym uratowałem życie, nie wiedząc w jaki sposób mają mi się wywdzięczyć, przychodzili przed moje okna i śpiewali mi serenadę.

— Jak się to stało, że zacząłem ofiarowywać chorym moją krew?

Otóż przed kilku laty zachorował mój serdeczny przyjaciel i okazała się niezbędną natychmiastowa transfuzja krwi. Niewiele myśląc, zdecydowałem się na ofiarowanie mojej krwi przyjacielowi. Krew moją zbadał i uznano za zdrową. O 1 tego czasu zwracają się do mnie lekarze z różnych szpitali, gdyż krew moja posiada te wyjątkowe właściwości, które wywierają na chorych organizm znakomity skutek. Nawet w parlamencie rumuńskim o mnie mówiono i minister Joanitescu zwrócił na mnie uwagę, jak również interesował się moją osobą. Ofiarowałem swą krew artystom, literatom, a ostatnio także pewnej wybitnej aktorce. Jak stwierdzili lekarze, którzy

uważają mnie za fenomena, krew moja różni się od krwi innych ludzi tem, że posiada w bardzo znacznej ilości czerwone ciała i siłę asymilacji. Zdarzało się już nieraz, że w ciągu jednego dnia ofiarowałem krew dwum osobom. Jeden z profesorów bukareszteńskiego szpitala poklepał mnie kiedyś po plecach i powiedział: „ani Bóg ani ja nie wyleczyłem pacjentów, lecz tylko pan uratował im życie”.

Pan Argeteanu opowiada dalej, że w życiu swoim prawie nigdy nie chorował. Liczba osób, którym ofiarował swoją krew, jest bardzo znaczna. Nie prowadzi wprawdzie sam żadnej statystyki, lecz lekarze opowiadali mu, że do dnia dzisiejszego uratował od śmierci przeszło 300 pacjentów. Po każdym ofiarowaniu krwi czuje się tak dobrze, jakby nic w organizmie jego nie zaszło. Świadomość, że uratował życie swojemu bliźniemu i zwrócił go zdrowym rodzinie jest dla niego największym szczęściem na ziemi.

W uznaniu jego niepospolitych zasług dla dobra ludzkości, król rumuński Karol II obdarzył go niedawno wysokim odznaczeniem „Crucea Merito Sanitar”.

Pomimo protestów ze strony jego rodziny, która jest o zdrowie jego słusznie zatroszczona, rekordowy dawca krwi w dalszym ciągu jest w każdej chwili gotów do ratowania ludziom życia, gdyż krew jego posiada niesamowitą siłę zwalczania śmierci...

### Luigi Pirandello



tegoroczny laureat nagrody Nobla (pośrodku) podczas przyjęcia, wydanego przez towarzystwo „Grus de Lettres”.

### Kandydatki do konkursu piękności w N. Jorku



Trzy urocze gracje przed obiektywem aparatu.

Institut de Beauté  
**roma**  
Piotrkowska 121  
poprzeczna oficyna, I piętro.  
Tel. 155-55



# WOJNA W RETORTACH

Paryż, w grudniu.

— Jaką będzie wojna przyszłości? — zapytałem starszego pana, siedzącego za biurkiem, na którym wznosiła się istna góra różnokolorowych papierów.

Zapytany przyjrzał mi się uważnie, jakby chcąc w jednej chwili rozstrzygnąć, czy jestem jego przyjacielem lub wrogiem. Najprawdopodobniej doszedł do przekonania, przynajmniej na pierwszy rzut oka, że bynajmniej nie jestem jego przeciwnikiem i odezwał się, wychylając głowę z poza papierowej forticy.

— Czem mogę panu służyć? Nie jestem oficjalną osobistością, lecz człowiekiem prywatnym, to też o ile pozwolę sobie na wypowiedzenie jakiegokolwiek w tym względzie opinii będzie ona, rzecz oczywista, miała charakter ściśle prywatny.

Na nosie jego balansował to w jedną, to w drugą stronę ćwikier na chińskim czarnym sznu reczku; ubranie było staromodne i cała postać podobna była do typów ofenbachowskich. — Tak wygląda wybitny specjalista i wynalazca gazów trujących. Człowieka wielkiej wiedzy poznaje się zresztą już po wysokości jego czole po bezustannym poprawianiu okularów na nosie. Nazwisko jego brzmi: Henri Le Wita i jest on słynnym chemikiem francuskim, — który przed i podczas wojny światowej czynny był w dziale „produkcji kolorowych“ (farbiarstwo). Przemysł ten z łatwością można prześledzić na wytwórczość gazów trujących.

— Podczas wojny... — chciałem mówić, ale uczyony nie dał mi dojść do słowa.

— Tak, jeszcze w czasie wojny, dokładnie w roku 1915, zwróciłem uwagę świata jak wielkie niebezpieczeństwo zagraża całej ludzkości; ze strony gazów trujących. Byłem wówczas pierwszym, pierwszym na świecie, który przewidział nieobliczalne skutki wojny chemicznej.

— Czy jest pan pacyfistą, monsieur Le Wita?

— Jak każdy normalnie myślący człowiek — odrzekł energicznie, dodając — Powołanie

moje zakazuje mi być utopistą. — Proszę mi to bliżej wyjaśnić, gdyż nie mogę tego zrozumieć — przyznałem szczerze i chemik nie odmówił mi odnosnych komentarzy:

— Nie przypuszczam, aby któremuś z polityków w Genewie lub gdzieindziej udało się pięknymi słówkami uratować ludzkość, a tem samem osiągnąć zwycięstwo nad nienawiścią. Przedewszystkiem jednak musimy bezwarunkowo liczyć się z tem, że jednocześnie z konferencjami o rozbrojeniu świata narody gorączkowo zbroją się do przyszłej wojny.

## Djabelskie laboratorjum

— Nie ma pan pojęcia jak bardzo od czasu zawarcia pokoju rozwinęła się technika produkcji gazów trujących. Przemysł ten poszczycić się może wprost gigantycznym postępem. Co znaczą dziś owe 700 gatunków gazów trujących, które były produkowane podczas wojny światowej i z których tylko dziesięć znalazły praktyczne zastosowanie! Nie setki, lecz tysiące, a może dziesiątki tysięcy gatunków nowych gazów trujących zostały w ostatnich czasach wynalezione. Hiperyt i fosgen, w porównaniu do tych gazów, jest istotnie tylko niewinnym zapałem perfum! — Przeciw ogromnej różnorodności organicznych metaloidów nie chroni człowieka żadna maska, bez względu na to, czy będzie ona sporządzona z metalu, czy z celluloidu lub z innego materiału. — Przedostają się one przez skórę do organizmu i nie powodują nawet najmniejszego zawrotu głowy, ani senności, ani też stanu podobnego do delirium tremens.

I Le Wita wyliczył cały szereg najstraszniejszych gazów, które w ciągu jednej sekundy uśmiercają ludzi. Już same nazwy tych gazów zdawają się działać na człowieka śmiertelnie. Ze szczególnym naciskiem wypowiedział Cacodyl-Iso-Cyanide i ciągnął dalej:

— Skutki tych strasznych gazów będą w przyszłej wojnie tembardziej większe, albowiem bomby eksplodujące rzucić się będzie nie, jak podczas ostat-

niej wojny, na chybił-trafił z aeroplanów, lecz będą one planowo rozmieszczane w odpowiednich miejscach.

— Czy gazy te mogą być produkowane w nieogranizonej ilości? — pytam uczonego. — Czy nie potrzebne są do tego specjalne urządzenia? Czy np. fabryki farb, perfum lub nawozów sztucznych mogą być zamienione na produkcję materiałów wybuchowych i gazów trujących?

— A jakże! — odpowiedział Le Wita. — Saletra (kwas saletrowy) jest nieodzownym surowcem przemysłu chemicznego podczas pokoju i zarazem głównym pierwiastkiem materiałów wybuchowych.

— Saletra — odparłem — sprwadzana jest wszak z Chile, które jak mi wiadomo nie dostarcza więcej saletry, a zatem produkcja materiałów wybuchowych jest zagrożona.

## Trupy, które mordują

— W czasach przedwojennych było rzeczywiście tak — odpowiedział monsieur Le Wita z uśmiechem. — Ale obecnie, zawdzięczając metodzie Haber-Bosch jesteśmy w możności otrzymania tego niezbędnego surowca na drodze syntetycznej i to w takich ilościach, jakie nam są potrzebne. Każde państwo posiada dziś swoją metodę wytwarzania gazów trujących. Niemcy dostatecznie dowiedli nam podczas wojny światowej, że pewne surowce mogą być zastąpione innymi, jakie z łatwością dają się wytwarzać w laboratorjach. — Np. potrzebna do prochu strzelniczego wełna została zastąpiona cellulozą drzewną. Dziś nie ulega najmniejszej wątpliwości, że być dostatecznie uzbrojonym do wojny, znaczy nie tylko rozporządzać odpowiednią ilością wojska, armat i tanków, lecz także stać na wyżynie postępu pod względem gospodarczym, technicznym i naukowym.

Monsieur Le Wita, mówiąc te słowa, oddychał ciężko i kontynuował swe opowiadanie:

— Dotychczas mówiłem tylko o tej dziedzinie wiedzy, która zajmuje się chemją. Ale także bakterjologia i fizyka przyczyniają się niestety niemiernie do uśmiercania ludzi. Podczas gdy gazy przeobrażają powietrze w śmiertelną truciznę, nowo odkryte kultury bakcyliów zatrują wodę i pokarmy. — Naturalnie i mechanika nie pozostaje w tym kierunku poza nawiasem. Prawie codziennie ulegają wciąż większym ulepszeniom technicznym aeroplany statki powietrzne i tanki, które z powodzeniem posługują się ostatnio elektromagnetycznymi promieniami na odległych przesłaniach. Nawet trupy są w stanie dziś mordować ludzi! — Gazy trujące bowiem rozchodzą się przez dłuższy czas wokoło nich i uśmiercają w dalszym ciągu tych, co chcą ich ratować, jak również i grabarzy.

— Precz z wiedzą! — zawołałem, gdy znakomity uczyony roztoczył przedemną tak ponure i wstrząsające horoskopy na przyszłość.

— Pardon, pardon — przerwał mi ostro stary uczyony. — Wiedza w tym względzie nie może być w żadnym razie oskarżona o złe pobudki lub intencje. Niema zaiste na świecie uczonego, który kierowałby się

w swych studjach, broń Boże, „morderczymi“ zamiarami. —

Uczeni pracują bowiem nie dla śmierci, lecz dla życia. Jedynie szła wojenny, jaki oplątał ludzkość, sprowadza wiedzę na rozdroża. Być może z czasem odnajdziemy w laboratorjach pierwiastek, przeciwdziałający wojnie i morderstwu.

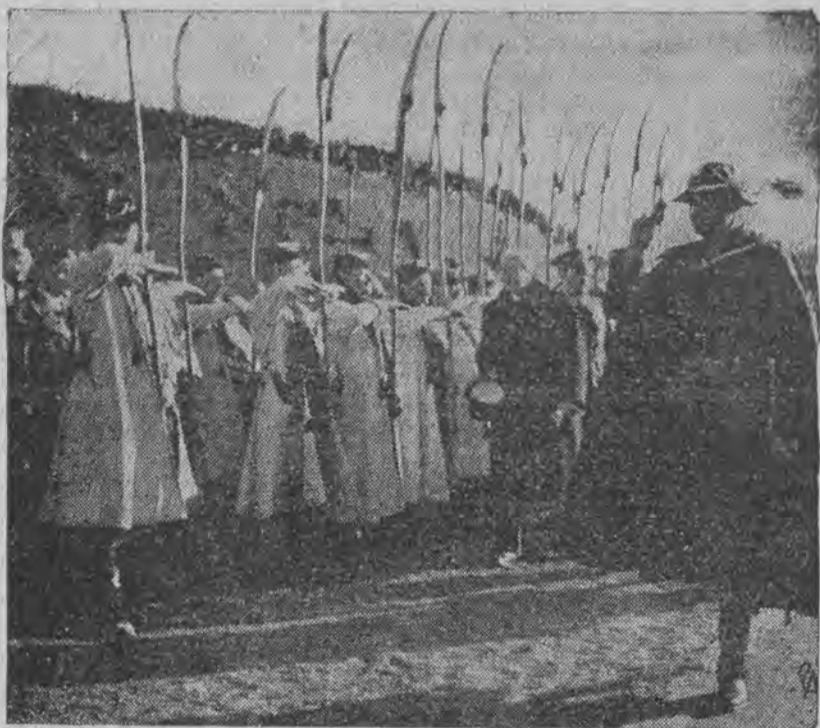
Do tego jednak czasu muszą uczeni i laicy dążyć, aby w razie wybuchu nowej wojny, narody cywilizowane mogły być wyratowane. Podczas gdy żołnierze przy pomocy udatnie skonstruowanych masek mogą być w pewnej mierze zabezpieczeni od działania gazów trujących, ludność cywilna miasta i wsi, kobiety, dzieci i starcy narażeni będą zawsze na największe niebezpieczeństwo ostatnich zdobyczy techniki wojennej. — Studjom tego właśnie problemu poświęcam mój czas i moją siłę, jak również długoletnie doświadczenie od szesnastu lat: zdołałem już w tym względzie opracować obszerny plan, który został w zupełności aprobowany przez wielkich mężów stanu, militarystów i uczonych. —

Utworzyłem mianowicie „Ligę narodową“, której celem jest ochrona ludności cywilnej w razie wybuchu nowej wojny. — W każdym mieście francuskim Liga posiada już swoje oddziały, a w niedalekiej przyszłości będzie je posiadała również w każdej większej wsi lub gospodarstwie rolnem. Akcja nasza popierana jest gorąco przez generałów i polityków. Niedawno zmarły prezydent Raymond Poincaré bardzo interesował się w ostatnich latach swego życia działalnością ligi narodowej, której prezesem jest największy francuski lotnik wojenny kapitan Fonck.

— Przemówienia pokojowe nie odnoszą skutku, ani też nie mają praktycznego znaczenia — ciągnął dalej Le Wita przyciszytym głosem. — Jeśli jednak we wszystkich krajach powstaną stowarzyszenia lub związki dla ochrony ludności cywilnej na wypadek wojny, będzie to niezawodnie wielkim krokiem naprzód ku zabezpieczeniu powszechnego pokoju.

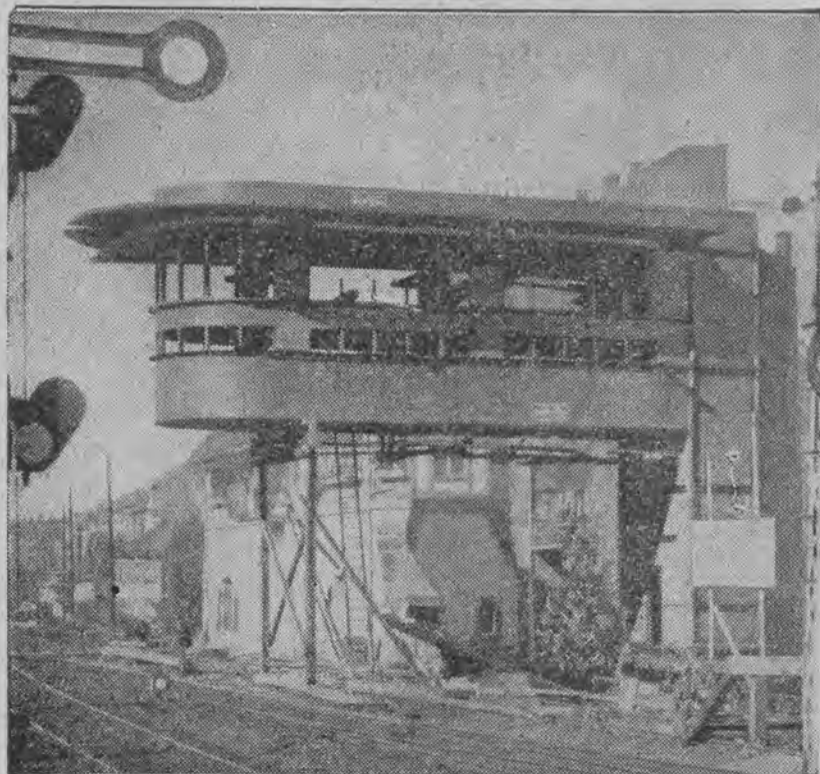
Fr. R—r.

## Otwarcie kolei Kraków—Miechów



Na zdjęciu p. Prezydent Rzplitej przechodzi przed frontem koszarów.

## Nowoczesna centrala zwrotnicza



zainstalowana w Moguncji, reguluje bieg 250 pociągów na dobę. Wisł ona właściwie w powietrzu i tylko z jednej wąskiej strony jest „przyłutowana“ do odpowiedniego słupa.

## Płoty drewniane



zainstalowane są w niektórych okolicach górskich na szosach, aby umożliwić zawianie ich śniegiem.



# „Va banque” wielkich ludzi

## Wybitne jednostki stawiają wszystko na jedną kartę

„Rajski zakątek wydzierzawiony przez diabła”, tak trafnie ktoś nazwał

Monte Carlo.

W stylowych salonach jego kasyna niejedyn majątek został roztrwoniony, rozegrało się też немало dramatów. Obecnie sła wa światowej jaskini gry zaczę a hlednąć, gdyż

ogólny kryzys wymierzył jej po tężny cios,

walutowe zaś ograniczenia i za pory celne przyczyniły się równie do zmierzchu tej wspólczesnej świątyni złotego cielca, w której składano ofiary ze złota, honoru i nieraz życia. O Monte Carlo zaczyna się mówić i pisać, jak o czemś minionem, jakimś zabytku przeszłości, w rodzaju menuetów, krynolin itd.

Niedawno pojawiły się

pamiętniki byłego krupiera Monte Carlo,

niejakiego Emila Oberwaldera, pochodzącego, ze Szwajcarii, który w swoim fachu zatrudniony był przez 20 lat. Przez ten czas autor, przy stole ruletki spotkał nie mało osób o wielkich imionach i głośnych tytu-

łach, mieszkańców finansowego i przemysłowo - handlowego Olimpu oraz wybrańców losu, cieszących się niezwykłym powodzeniem. Jak twierdzi autor niema w świecie ani jednej słynnej osoby, która nie zwiędziaby Monte Carlo.

W „złotej książce” kasyna można spotkać nazwiska prawie wszystkich mniej więcej znanych osób naszej doby.

Oberwalder wspomina, jak grupa francuskich reporterów w 1919 roku, zaraz po wersalskiej konferencji pokojowej, złapała w Monte Carlo Clemenceau.

„Tygrys” godzinami przesiedział w tradycyjnych czarnych rękawiczkach (których nawiasem mówiąc nie zdejmował pod czas przewodniczenia na światowej konferencji), śledząc uważnie przebieg gry i od czasu do czasu stawiał 20-frankowy żeton.

Minister zupełnie nie zwracał uwagi na kręcących się około niego panów, którzy wszelkimi sposobami starali się wciągnąć go do rozmowy. Byli to dzien-

nikarze, specjalnie towarzyszący mu z Paryża.

Po wygraniu paruset franków, „ojciec zwycięstwa” wstał, kierując się do wyjścia.

Goście francuscy zwręli ją w rękę i z ręką się z nimi.

— Panie prezydencie — błagalnie zwręcił się do niego jeden z korespondentów. Clemenceau obręcił się, przez minutę mierzył spojrzeniem swych prześladowców i ze złością rzucił:

— Fichez moi la paix! — co w tłumaczeniu ordynarnie brzmi: — Do wszystkich diabłów!

To był jedyny rezultat niedanego wywiadu dziennikarskiego. Natomiast bardzo chętnie rozmawiał tam

Briand, będący częstym gościem kasyna, gdzie prowadził dość grubą grę.

Niezwykle uprzejmy też był i

Stresemann, chętnie udzielając wywiadu dziennikarzom, zwłaszcza francuskim, przyczem porozumiewał się niemożliwą francuszczyzną.

Grał mało i bardzo ostrożnie; po długich wahaniach rzucił 5 franków na poszczególny numer, który następnie kilkakrotnie zmieniał.

— U nas w Niemczech z pieniędzmi krucho, nie możemy szafować groszem!

— nawpół żartem mówił kanclerz niemiecki. Za to zupełnie nie liczył się z groszem angielski minister spraw wojskowych Churchill, człowiek wielkiego temperamentu. Wcale nie namyślając się,

rzucił żetony po 100 i nawet po 500 franków, często i dużo przegrywając.

Po każdym niefortunnym rzucie złościł się, głośno klnąc ruletkę, przysięgał, że noga jego więcej tu nie stanie. Jednak następnego dnia zjawił się jako jeden z pierwszych, bezpośrednio po otwarciu kasyna.

Grubą też grę prowadził zapomniany obecnie

komik filmowy Maks Linder, który kilka lat temu zakończył życie samobójstwem. Namiętny gracz, słynny artysta, przez jeden wieczór przegrał 80.000 franków,

otrzymane od wytwórni filmowej Br. Pathé za udział w jakimś obrazie. Naza jutrz telegrafował do zarządu tej firmy, prosiąc o przesłanie 5.000 franków. Po otrzymaniu przekazu, znów zasiadł do gry i znów spółkał się do reszty wyjechawszy do domu za pożyczone od dyrektora swego hotelu pieniądze.

Zjawienie się w roku 1926 w kasynie znanego

„króla zapalczanego” Iwara Kreugera

wywołało ogromną sensację. Za nim kroczyła cała świta przyjaciół i pochtełców, jak drobne krwiożercze zwierzątka za potężnym drapieżnikiem. Lokaje usłużnie przysuwali mu krzesło do stołu ruletki, lecz szwed stojąc, rzucił kolejno kilka banknotów tysiącfrankowych, nie facygując się nawet do wymiany tychże na żetony, a po przegraniu przeszedł do sali gry w baccharata.

Tu w niespełną godzinę przegrał około 100 tysięcy franków. ze znużoną miną przeciwnał się, ziewnął, i rzuciwszy napi-

wek krupierowi, poszedł spać.

Opowiadano następnie, że Kreuger pozostawił w kasynie przeszło pół miliona franków.

Nie mało też pieniędzy kosztowało Monte Carlo osławionego bohatera doby obecnej, Stawiskiego, który grał z podkreślanem niedbalstwem i pozorną zimną krwią, przepuszczając setki tysięcy franków.

Zazwyczaj zachowywał się pochamsku, z kapeluszem na barkier, kopcąc ogromne cygare i rzucając popiół wprost na dywan.

Rzucająca się w oczy była też figura znakomitego amerykańskiego mecenasa Gordon - Benneta.

Długi, szczupły, jak słup telegraficzny, milioner ten miał opinię niezwykle namiętnę, o gracza.

Zimą 1900 roku przegrał prawie pół miliona franków,

lecz następnego roku zadziwił wszystkich swoim niebawiałem skąpstwem. Stawiając drobne sumy, bardzo się przejmował każdą przegraną; nawet doszło do tego, że

nie raz sprzeczał się z krupierem z powodu 10 frank. stawki.

Tymczasem w życiu Gordon-Bennet wcale nie odznaczał się skąpstwem. Nie mówiąc już o wydatkach na cele społeczne i sportowe, amerykańsin ten

opłacił kucharzowi na swym yachcie 15.000 dolarów pensji rocznej,

orkiestra zaś na tym statku kosztowała go 100 tysięcy dolarów rocznie, a na bankiet, urządzony w 1911 roku na cześć prasy paryskiej, wydał 140.000 franków.

Częstym gościem w Monte Carlo był też

książe Walji, przyszły król Edward VII, który rzadko grał w ruletkę, lecz mógł całymi godzinami siedzieć przy stole za „Trente-et-quarante”.

Administracja kasyna starała się o dobranie odpowiednich

dla niego partnerów, — osób, zajmujących poważne stanowiska w społeczeństwie: ambasadatorów, ministrów, finansowych lub przemysłowych magnatów. Jednak książę nie przywiązywał do tego większej wagi, grając nieraz w nieodpowiedniem dla siebie towarzystwie, z awanturnikami i poszukiwaczami przygód, których nie brak w światowych domach gry. Przyszły władca Anglii był bardzo dobrym klientem kasyna, gdyż, jak twierdzi autor pamiętników,

przegrał ogółem nie mniej niż 3 miliony franków w zlocie!

Z pośród graczy hazardowych wyróżnił się

właściciel ogromnych latyfundi na Węgrzech, Tabor Galli, który zwykle przychodził do kasyna ze swym przyjacielem. Kiedy Galli siadał do gry, ów przyjaciel stawiał na stół swój przewrócony cylinder, dokąd zbierał wygrane żetony. Po bitwie, obaj udawali się do restauracyjnej sali kasyna, gdzie na oczach publiczności liczyli zdobycz.

Zdarzało się, że węgier wygrywał przez wieczór kilkaset tysięcy franków, lecz niekiedy fortuna zdradzała go; naogół jednak Galli

był niewygodnym klientem kasyna.

Wreszcie wspomina autor o pewnym dziwaku, który cieszył się w kasynie ogromną popularnością. Był to

baron Juliusz Koenigswarter, bajecznie bogaty obywatel warszawski, lecz fenomenalnie skąpy i zabobonny.

Aby mu się wiodło, w grze, zamawiał na tę intencję nabożeństwa, w kieszeniach zaś zawsze przechowywał liczne talizmany i amulety, które pod stołem potajemnie brał do rąk.

Najbardziej obawiał się cudzego uroku

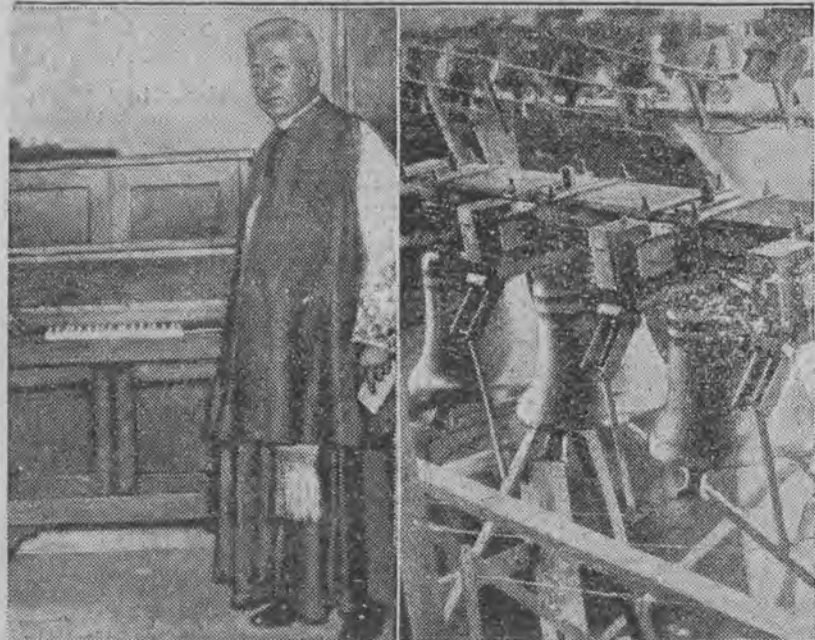
i jeżeli spostrzegł zwrócone na siebie czyjeś uważne spojrzenie, natychmiast opuszczał salę gry.

## Wkroczenie Alberta I do Brukseli



Gobelin, wyobrażający tryumfalne wkroczenie w 1918 r. króla do stolicy Belgji, został zawieszony w wielkiej sali senatu w Brukseli.

## Elektryczną dzwonnice



poświęcono w tych dniach na kościele Sacre - Couer w Paryżu. Na lewo klawiatura, na której wygrywa się melodie, na prawo dzwony, z tą klawiaturą połączone.

## Olbrzymi mors



czuje się późną jesienią doskonale w ogrodzie zoologicznym.







# LECZENIE GRUŻLIKÓW

## zapomocą dawania im pracy w sanatoriach

„Źródłem bogactwa narodowego jest klasa ludzi silnych i pracujących wytwórców. Żadna inna choroba nie rabuje tak tego majątku, jak gruźlica, ponieważ zabiera ona najwięcej ofiar w pierwszej połowie wieku wytwórczego (od 16 do 40 roku życia).”

„Narodowi i państwu, które walczą z gruźlicą od lat wielu, udało się zmniejszyć śmiertelność od tej choroby o połowę i więcej”.  
(Dr. med. Seweryn Sterling).

Jedną z największych klęsk społecznych jest gruźlica. Dla zobrazowania bezmiaru strat, jakie powoduje gruźlica, podam kilka liczb.

W Małopolsce w latach od 1900 do 1910 zmarło na samą tylko gruźlicę 247.020 osób. Zabrała ona w ciągu tych dziesięciu lat prawie o 70.000 ofiar więcej, niż dur brzuszny, dur plamisty, czerwonka, ospa, dyfteryja i szkarlatyna razem wzięte. Widzimy więc, że śmiertelność z gruźlicy jest o przeszło 50 proc. większa, niż z całego szeregu ostrych chorób zakaźnych.

W czasie od roku 1918 do 1930 zmarło z gruźlicy przeszło 20 tysięcy osób, a całe państwo nasze w tym czasokresie straciło z gruźlicy przeszło pół miliona osób, co znaczy, że z przyczyny tylko gruźlicy straciliśmy więcej obywateli, niż wskutek całej wielkiej wojny.

Celem wyrobienia sobie pojęcia o ekonomicznych stratach, jakie ponosimy wskutek nadmiernej śmiertelności i chorobliwości z gruźlicy, przyjmijmy za prof. Janiszewskim wartość twórczą jednego człowieka w Polsce na 10 tys. złotych. Polska od chwili odzyskania niepodległości przez samą tylko śmiertelność z gruźlicy straciła przeszło pięć miliardów złp., a Łódź przeszło 200 milionów złotych. Ile w sumie państwo straciło, uzmysłowi nam przypomnienie faktu, że jednostka tylko do 15 roku życia jest na utrzymaniu społeczeństwa, od 15 do 30 roku zaczyna zarabować, pokrywając koszty,łożone na jej wychowanie, a od 30 do 60 roku życia pracuje z czystym zyskiem.

Racjonalna polityka zdrowotnościowa rządu mogłaby niewątpliwie — poza usiłowaniami w zmniejszeniu ogólnej śmiertelności zachorowalności — wpłynąć również na zmniejszenie śmiertelności z gruźlicy, na zapobieganie zakażeniu i stwarzając specjalnej opieki nad chorymi na skrócenie okresu samego schorzenia gruźliczego, zyskując w ten sposób dłuższą czasowo i lepszą jakościowo wy-

dajność pracy swoich obywateli.

Walka z gruźlicą ześrodkowuje się w poradniach przeciwgruźliczych. Przy wydziale zdrowotności publicznej magistratu m. Łodzi istnieje założona i znakomicie zorganizowana przez niezapomnianej pamięci dr. Sterlinga sekcja do walki z gruźlicą.

Sekcja ta rozporządza trzema poradniami i obsługuje wszystkie dzielnice naszego miasta. — Głównym zadaniem poradni jest nie tylko badanie chorych i udzielanie im porad lekarskich ale również walka z gruźlicą jako chorobą społeczną. Akcja społeczna poradni sprowadza się do unieszkodliwienia chorego, jako ogniska zarazy, względnie do zmniejszenia jego zaraźliwości.

Osiąga się to przez odosobnienie dotkniętych otwartą gruźlicą w szpitalach lub sanatoriach oraz przez uświadamianie chorych o potrzebie unieszkodliwienia ich płucociny. Poradnia zwraca ponadto uwagę na warunki życia suchotników i dąży do ich poprawy. Współpracuje także z czynnikami państwowymi i obywatelskimi celem ulepszenia warunków hygienicznych zbiorowych pomieszczeń, jak mieszkań, fabryk, szkół, koszar itp.

Zasadą leczenia suchot płucnych jest możliwie jaknajwcześnie rozpoznanie schorzenia, a w wyniku tego wczesne rozpoczęcie leczenia, które w tych razach prawie zawsze prowadzi do wyleczenia. Doniosłe znaczenie poradni przeciwgruźliczych podkreślają dokonywane w nich masowe badania i wyłapywanie przy tej okazji przypadków chorobowych z mało jeszcze zaawansowanymi zmianami w płucach. Dokonane w łódzkiej sekcji do walki z gruźlicą badania członków rodzin chorych gruźliczych, którzy to członkowie nie uważali się za chorych, wykazały w 16,3 proc. czynną gruźlicę płuc, w 53,5 proc. gruźlicę gruczołową, a tylko w 26,5 proc. — brak objawów gruźlicy czynnej.

Zasadnicze leczenie gruźlicy płuc sprowadza się do leczenia wypoczynkowo - klimatyczne-

go, higieniczno - dietetycznego, do leczenia złotem, tuberkuliną, odmą sztuczną, alkoholizacją nerwów międzyżebrowych i do leczenia chirurgicznego (wyrwanie nerwu przeponowego, częściowe wycięcie części kostnych żeber schorzałej strony klatki piersiowej i płomowanie płuc). Dokładne rozpoznanie wpływa na wybór jednej, względnie łącznie kilku z wymienionych metod leczniczych.

Wszelkie metody stosowane w zakładach leczniczych dają lepsze i trwalsze wyniki ze względu na to, że chory w warunkach szpitalnych, względnie sanatoryjnych, oderwany od swego życia codziennego, od jego nieodłącznych codziennych trosk i zmartwień, poddany bądźco bądź dyscyplinie regulaminowej, dokładniej podporządkowuje się zaleceniom lekarskim i jest stale psychicznie nastawiony tylko na to, by pod względem zdrowotnym wynieść z uzdrowiska jaknajwięcej korzyści.

Długotrwałe, bo miesiącami, a niekiedy i lata trwające leczenie sanatoryjne ma jednak i swoje ujemne strony. Istniejąca przez dłuższy okres czasu niepewność przyszłości, troska o chleb codzienny, świadomość zaraźliwości choroby i stąd lęk o zdrowie najbliższego otoczenia, z którym chory, choć rzadko, jednak się styka, ponadto dokuczliwe cierpienia fizyczne, jak kłucia i bóle w klatce piersiowej, kaszel, poty, osłabienie, krwioplucie itp. — to bezwzględnie czynniki zmieniające psychikę chorego, a często i jego charakter. Dotychczasowe leczenie sanatoryjne skazywało chorych na przymusową bezczynność w atmosferze „zaczarowanej góry”, tak pięknie przez Tomasza Manna opisaną a po dłuższym okresie prawie zawsze pociągało za sobą upadek na duchu, zanik woli, energii i ufności we własne siły, odzwyczajenie się od pracy i obniżenie do minimum wydajności pracy. Dla złagodzenia tego zbyt ostrego kontrastu między przymusowym wypoczynkiem w uzdrowisku, a porządkową pełnowartościową wydolnością fizyczną w warunkach bezwzględnej walki o byt, wprowadzili lekarze holenderscy t. zw. leczenie pracą w sanatoriach u chorych na gruźlicę. Na czym ono polega?

Korzystny wpływ leczniczy ma swoje głębsze uzasadnienie, gdyż równa się on udoskonalonemu leczeniu uberkuliną (Tuberkulina — to rozczynek produktów, wydzielanych przez prątki gruźlicze). Ponadto praca, wykonywana pod dokładnym nadzorem lekarskim jest stosowana w dawkach, które choremu nie szkodzą, odpowiednio zwiększana co do czasu i ciężkości przy postępującej poprawie stanu zdrowia, a natychmiast zmniejszana, względnie przerywana w wypadku stwierdzenia najmniejszego pogorszenia. — Praca znosi uczucie dłużenia się, przyczynia się do zapomnienia o troskach codziennych, przytępia dolegliwości cielesne, podnosi świadomość własnej wartościowości, podtrzymuje dotychczas istniejącą zdolność do pracy i ją potęguje, pozwalając choremu pozostać czynnym i pożytecznym członkiem społeczeństwa, pod czas gdy przy dotychczasowej

metodzie leczenia przesadnym spokojem chory taki staje się po paru latach kompletnym inwalidą ze względu na zupełnie prawie zniszczoną zdolność do pracy w warunkach życia codziennego.

Pierwsze sanatoria, leczące gruźlicę płuc pracą, wprowadzili holendrzy z dr. Vosem na czele. Metodę holendrów przejęli Niemcy, szwajcarzy, Amerykanie, Rosjanie, a ostatnio Polacy. Pierwsze w Polsce sanatorium dla wojskowych z otwartą gruźlicą, gdzie praca jest czynnikiem leczniczym, założył prof. Tomasz Janiszewski, były minister zdrowia publicznego. Obecne kierownictwo wydziału zdrowia publicznego przy magistracie m. Łodzi z inicjatywą naczelnego lekarza sekcji do walki z gruźlicą p. dr. Reiterowskiego, opierając się na licznych entuzjastycznych doniesieniach zagranicznej prasy lekarskiej o wynikach leczenia pracą w sanatoriach, postanowiło tę metodę przeszczepić na grunt łódzki, wprowadzając ją jako metodę leczniczą do sanatorium dla płucno-chorych w Chojnach.

Dla zorientowania czytelnika co do szczegółów tej metody, zilustruję ją w myśl poglądów dr. Vosa, twórcy metody leczenia pracą i dyrektora sanatorium w Hellendoorn.

Po 3 i pół miesięcznej ścisłej kuracji wypoczynkowej i leżakowaniu, gdy utrwalił się spadek podwyższonej ciepłoty, rozpocznie się przyrost na wadze, wówczas chory nawet prątkujący rozpoczyna spacerować odpowiednio dawkowane co do czasu i przestrzeni, stopniowo zwiększane. Ten okres wstępnych wysiłków fizycznych trwa 4 tygodnie. Gdy w tym czasie nie stwierdza się pogorszenia, rozpoczyna się właściwe leczenie pracą, trwające od 6 do 21 tygodni. Dr. Vos wydziela choremu pracę podobną do jego

macierzystej, a więc wykonywaną w podobnych warunkach. Chory pracuje początkowo dwa razy dziennie po 75 minut, co 14 dni dokłada mu się po 75 minut, tak, że przy wyjściu z sanatorium chory pracuje od 6 do 7 i pół godzin dziennie. — Gdy chory, oczywiście pod ścisłą kontrolą lekarską, doszedł do dawki 7 i pół godz. dziennej pracy, uważa go się za wydolnego do podjęcia pracy zarobkowej. — W przerwach między pracą chory weranduje, odżywiają się i są poddawani zabiegom lekarskim. — Terenem pracy chorych są urządzone w uzdrowisku warsztaty: stolarski, ciesielski, szewski, koszykarski, montażu samochodów, kowalski, introligatorski, koszykarski i inne. Doskonały wpływ pracy (pojętej jako lek!) na stan fizyczny i psychiczny chorych zachęcił ogół lekarski szeregu państw do przejęcia tej metody leczenia. Zaprowadzając wzorem zagranicy „leczenie pracą”, pomijając jego wielką korzyść dla zdrowia ciała i duszy, zmniejszonym koszta utrzymania naszych chorych, zaprawimy ich do systematycznej pracy, nauczymy ich kochać pracę i znajdować w niej nie tylko zdrowie, ale i szczęście.

Możliwą jest rzeczą, że „sanatoria robocze” początkowo będą nawet przyrosły państwu czy samorządom niedobór. Ale w związku z dobrymi wynikami leczniczymi tych zakładów, może wpoimy w końcu szerokim masom, społeczeństwu i czynnikom miarodajnym przekonanie, że zdrowie ludzkie jest ostoją majątku narodowego, że zasadniczym produktem będzie tu odzyskana wydolność do pracy, a produkt pracy fizycznej chorych, dający bezpośrednią korzyść materialną, jest pobocznym produktem tego „przedsięwzięcia leczniczego”.

Dr. med. Henryk Halpern.

### Katastrofa na Wezuwjuszu



Wagon motorowy kolejki nowej, wspinającej się na Wezuwjusza, zdechł z słupek i uległ katastrofie, przyczem siedmiu pasażerów zginęło, a 9 odniosło ciężkie rany. Na naszej ilustracji widzimy szczątki wagonu, które stoczyły się do stóp wulkanu.

### Wojna w Południowej Ameryce



Omentarz żołnierzy paragwajskich na Gran Chaco, o które toczy się krwawa wojna z Boliwią.





Moda paryska

# Niespodziewany dekolt



Elegantka na wyścigach w Auteuil.

Biedne uroczę kobiety żyją ciągle pod znakiem niespodzianki. Bo przecież nigdy nie wiadomo co nowego przyniesie Moda, co będzie „strasznie ładne i eleganckie”, a co dostanie srogą odprawę, jako rzecz „której się już nie nosi”. Tym razem na nadchodzący sezon karnawałowy (trzeba o nim koniecznie pomyśleć, przecież to już niedługo proszę pani), który rozpoczyna się tradycyjnym szaleństwem sylwestrowym — moda przyniosła rewelacje zgola niespodziewane. O tyle z goła — że chodzi o dekoltaż.

**PLECY? — TAK, ALE CO WIĘCEJ?**

Oczywiście, że nadal utrzymuje się moda obnażonych pleców. Nie ma mowy, aby tak zw. grande toilette nie posiadała głębokiego dekoltu, odsłaniającego łopatki, że bra i kregosłup uroczej kobiety. Są jednak pewne ustępstwa. Dekolt — może być nieco urozmaicony. Naga płaszczyzna pleców może być przekształcona jakimiś dowcipnie skombinowanymi ramiączkami. Na jednym z pokazów mód — modelka demostrowała np. tualetę o bardzo oryginalnym dekoltu pleców — przód sukni trzymał się na opasującej szyję szarfie. Od tej szarfki przechodziła wzdłuż pleców, jakby dosyć szeroka pateczka, zakończona strassowem i guzami. Wyglądało to tak, jakby dalszy ciąg sukni od tyłu był właśnie przypięty do tej patki. Są jeszcze i inne urozmaicenia — jeśli już która z pań bardzo a bardzo nie ma ochoty na zbyt goliżnę — to może na obnażone plecy zarzucić coś w rodzaju pelerynki, czy sorties z tiulu lub innej bardzo przezroczyściej tkaniny.

**DEKOLT NIESPODZIEWANY**

Ale „wielki” Jean Fatou —

dyktator mody przygotował jeszcze jedną rewelację. Pokazał model sukni z dekoltem, który nazwano niespodziewanym. Dekolt jest naprawdę niespodziewany, ale też nie należy się spodziewać, aby u nas, przy naszym klimacie, znalazł licznę i... odważną zwolenniczkę. Chociaż — kto to może wiedzieć?

Więc jakżeż wygląda ten dekolt niespodziewany? Ha — naprawdę rewelacyjnie. Proszę sobie wyobrazić, że demonstrująca go modelka miała na sobie powłóczystą, czarną spódniczkę, która zaczynała się jak zwykle od linii stanu. Ponad linią stanu — nie było... nic. Tak mniej więcej na przestrzeni 5—7 cm. Prostu widać było kawałek nagusieńkiego ciała. Ponad temże ciałem zaczynał się staniczek „krzyku mody”. Staniczek był wybitnie skromny, jeśli chodzi o ilość materiału. Posiadał duży dekolt i właściwie składał się jakby z dwóch szarf przemyślnie a dowcipnie przewiązanych. Plecy były również w ten sposób obnażone. I ten cały mikroskopijny, szarfy, dowcipny staniczek łączył się z powłóczystą resztą sukni zapomocą jednego jedynego węzła na samym przodzie.

**NOGI? — NATURALNIE, ŻE SĄ MODNE.**

Do dekoltowanej mody przybyły jeszcze — nogi. Przed paru laty — kiedy nosiło się nieprawdopodobnie króciutkie sukienki — nogi były modne. Mówiło się i pisało o nich. Potem poszły w zapomnienie — ostatecznie długa sukienka, więc się trochę o tem zapomnieli. że kobieta posiada parę i to wcale ładnych nóg. Teraz moda wydobyla ten drobny i ponętny szczegół znów na jaw. Znowu nogi są modne.

Znowu można je posiadać i wskazać nie jest naturalnie, żeby były jak najpiękniejsze. Tylko, że obecna, tegoroczna moda jest o wiele, wiele więcej wymagająca na ten temat niż moda lat ubiegłych. Dawać — no poprostu włożyło się krótką sukienkę — i już. Nogi to nogi. Ale teraz — teraz moda jest perfidna i wyrafinowana. Modna pani ukazuje nogi — nosząc długą suknię — a sukienka jest przemyślnie rozcięta od dołu w ten sposób, że odnóża ukazują się aż po za kolana nieraz. kto chce, to może wierzyć, a kto nie chce, niech się sam przekona — że wtedy nie każda noga wygląda efektownie i korzystnie. Wtedy noga musi posiadać koniecznie i nieodwołalnie cudowną strzelistość tydki i rasową cienkość w kostce. Przy tem obnażeniu nóg wyłania

się jeszcze jedna trudność — a mia nowicie — jakież pończochy należy nosić do rozciętej sukni? Oczywiście, że najładniej jest jeśli pani ukaże nogę — bez pończoszek. Idąc po tej linii Paryż lansuje modne pantofelki wieczorowe — bardzo strojne sandaiki ażurowe, lub składające się tylko z paseczków skóry. Do tych sandaików nie nosi się pończoszek. Za to obowiązuje panią posiadanie bardzo pięknych stóp — starannie wypielęgnowanych i naturalnie wypiedicurowanych.

Same pantofelki naturalnie — to już male arcydzieła nie szewskiego, ale poprostu jubilerskiego kunsztu.

No i cóż panie na to?

## WOALKI

To były tylko brzydkie plotki, proszę pań, że woalki są niemodne. Cóż znowu — są nadal noszone. I to jak noszone? — na tysiąc sposobów. A każdy ładniejszy.

Przedewszystkiem więc nosi się różne gatunki woalek. Nosi się także grubsza, z jedwabnego kordonku, o dużych oczkach. Nosi się lekkie, zwiewne jak mgiełka. Obecnie bardzo modne są dość długie kloszowe spadające woalki z tiulu zasypiane sporami pastylkami. Ale jaką pani woalkę wybierze i jak ją będzie nosić — to rzecz zupełnie indywidualna. Zależy jak pani będzie do twarzy.

Może więc pani podoba się taka okrągła, sztywna woaleczka, którą nakładamy na kapelusz i która powiększa rondko? To wygląda

bardzo elegancko i nadaje się doskonale do kapeluszy noszonych do strójniejszych sukien. Należy jeszcze dodać, że jest to szczególnie awanturzysta dla blondynek o puszystych włosach.

Nosimy również tak „zwyyczajnie”, czyli spuszczonej do połowy twarzy, tak aby zastaniała oczy i część noska. Sposób noszenia tak aby zakrywała dolną część twarzy — u nas się nie przyjął — mimo, że zagranicą znalazł liczne amatorki.

Jest także jeszcze jeden sposób noszenia — taki modny. Jest to duża i długa woalka, którą zarzuca my na kapelusz w ten sposób, że spada po bokach i od tyłu tworząc ładne tło dla odkrytej twarzy. Oczywiście, że ten sposób noszenia możliwy jest tylko przy małych kapeluszach i wykluczony jeśli pani futro posiada wysoki kołnierz.

Można również nosić woaleczkę związaną tylko na samych włosach. Jest to sposób bardzo praktyczny, jeśli chodzi np. o jakiś dalszy spacer, przejażdżkę, czy wycieczkę, kiedy obawiamy się potargania włosów. Naogół jednak ten typ wiązania woalki wyraźnie postarza. Chyba, że pani jest bardzo do twarzy w płasko ułożonych loczkach — wówczas nie nie szkodzi, że pani będzie miała woalkę związaną trochę inaczej niż jej piętnaście znajomych. A właściwie może nawet tak będzie lepiej — bo oryginalniej — prawda? Trzeba przecież mieć odwagę trwać nawet przy starej modzie — jeśli pani wygląda z tem ładnie.

## Płaszcz z futrem, czy bez?



Odpowiedź na to pytanie zależy oczywiście w pierwszym rzędzie od wartości portmonetki. Jeśli się chce zaopatrzyć w płaszcz zimowy możliwie tanio, to oczywiście trzeba zrezygnować z futra i ograniczyć się do eleganckiego płaszcza sportowego z szerokimi wylogami, paskiem i wygodnymi kieszeniami. Jest w nim zawsze do twarzy, jeśli jest zrobiony z dobrego, efektownego materiału, lub też z granatowego flauszu. Szkołki szalik wetniany ożywia i ogrzewa, zastępując kołnierz futrzany. Płaszcz na popołudnie i na wieczór oczywiście odpowiedniejsze byłyby w kroju niesportowym. Niewielkie obramowanie futrzane bardzo wpływa na ich elegancję. Na naszej ilustracji widzimy typową taką ozdobę futrzaną. Niby krótkie bolerko ułożone są skórki breitszwancowe z płaskim kołnierzem na płaszczu z czarnej wlny. Nowością jest również zapięcie kołnierza zapomocą szarfki jedwabnej Szerokie rękawy, zwięzające się ku dłoni, podkreśla wrażenie modnego palta.

## Maskotki

Pomyślcie o szczęściu bliźnich

Maskotka to podobno przesąd. Ale i tak przecież nikt w ten przesąd nie wierzy, a tak strasznie jest nieraz miło dostać od kogoś taki drobiazg co to ma przynieść szczęście. To szczęście — to przecież leży w tym samym fakcie, że ktoś o nas pamięta, podarowując nam takie petit rien. I dobrze jest czasem mieć coś przy sobie. A najmilej jeśli „coś” pochodzi z rąk życzliwych. — A więc piękna pani — ma pani okazję do zrobienia komuś przyjemności. Zwłaszcza, że zbliża się gwiazdka.

A więc czy pani wie, że w Anglii szelenie są teraz modne — i „w użyciu” maskotki, zawierające kawałek surowego, niemalowanego drzewa? Ten kawałek drzewa jest zaszyty w śliczną, jedwabną chusteczkę. — No i co panie na to? Naturalnie, że teraz nie pozostaje nic innego tylko zrobić dla kogoś taką cudną, haftowaną, wyszywaną, aplikowaną koronką, czy wienem już czem wspaniałą chusteczkę — zacyć w nią kawałeczek drewnianka i ofiarować komuś. Naturalnie, że ktoś będzie to nosił w tej górnej kieszeni marynarki — na szczęście.

Modne są także i maskotki, wyrabiane z ośrodków cheba. Chleb musi być bardzo świeży, doskonałe wyrobiony, tak jak plastelina. Mie-

simy go cierpliwie w palcach aż da się coś z niego zrobić. I wtedy jeśli pani ma talent — może pani ugnieść z chleba jakiegoś zwierza śmiesznego i cudaczego. Przecież

to będzie maskotka, więc nic nie szkodzi, że będzie taki niesamowity. Jeśli zwierzak lub inna stworza uda się — pomalujemy to misternie farbami wodnymi — i postawimy

aby wyschło w przewiewnym lecz chłodnym miejscu — broń Boże przy piecu.

A potem? — potem ofiarujemy z uśmiechem i dobrem słowem,

**FOTOGRAF PRASOWY**

**ROSS**

6-go Sierpnia 9 (SFINKS) róg Wólczańskiej

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe,

wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

po cenach b. niskich



JERZY GELLER

## POMYSŁ

Frenzel, mój szkolny kolega, zginął mi z ciału bardzo dawno. Będzie już ze 20 lat, jak ukończyliśmy uniwersytet. To też zdziwiłem się, ale i uradowałem serdecznie, kiedy pewnego wieczora spotkałem go w klubie. Zupełnie się nie zmienił, wyglądał tak jak przed 20 laty i tak samo z przejęciem przekonywująco mówił o polityce europejskiej.

— Możesz mi wierzyć — zapewnił mnie zaraz po przywitaniu — że sytuacja na Bałkanach jest poważna i daje dużo do myślenia. Będziemy w najbliższej przyszłości świadkami niespodzianych, fantastycznych zmian — zamilkł na chwilę zamysłony, a po chwili dorzucił szybko: — Zresztą... czy mógłbyś mi przypadkiem ze 100 zł. pożyczyć?

— Będziemy świadkami fantastycznych niespodziewanych zmian na Bałkanach, tak sądzisz? — odrzekłem. — Bardzo mi przykro, ale nie mogę ci niestety pożyczyć.

— Nie zapominaj, że duża

rolę odgrywa w tem Rosja. — A gdybyś mi dał 50 zł., powiedzmy do piątku, czy to możliwe?

— Być może, że Rosja chce jakieś swoje plany przeprowadzić, ale myślę, że z tego nic nie będzie — starałem się odpowiadać tym samym tonem. — Powiedziałem ci już przecież, że nie mam pieniędzy.

— To nie takie proste, jak myślisz. Słowianie prowadzą politykę... A może chociaż 20 zł. do soboty?

Przyjrzałem mu się uważnie. Wyglądał mizernie i nosił zaszczone ubranie. Dałem mu 20 zł. i zapytałem:

— A co porabiasz pozatem? Opowiedz mi coś o sobie. Słyszałem kiedyś, że pracujesz w jakimś towarzystwie asekuracyjnym. Czy to prawda?

— Owszem, rzeczywiście, przez jakiś czas pracowałem. — Ale to nie dla mnie. Ja muszę mieć szersze horyzonty.

— Oczywiście — odpowiedziałem — są ludzie, którzy po to, żeby pracować, muszą mieć

bardzo szerokie horyzonty.

Nie zauważył ironji, z jaką wypowiedziałem te słowa i ciągnął dalej z ożywieniem:

— Obecnie jestem pochłonięty niebywałym pomysłem. Mam wspaniałe plany. Pracuję nad wielką rzeczą. Idzie o stworzenie wielkiego przedsiębiorstwa. Myślę, że gdyby całą produkcję śledzi z Bałtyku i sardynek z morza Śródziemnego połączyć, można by zrobić na tem wspaniały interes. Gdy mi się to uda, pomyślę o tobie.

Podziękowałem, pożegnałem się i odszedłem.

— To z Frenzlem rozmawiał pan — zapytał któryś ze znajomych. — Śmieszny typ. Zawsze ma głowę nabitą fantastycznymi, nierealnymi pomysłami. Niedawno opowiadał mi o tem, jak ma zamiar podnieść produkcję cukru, używając do tego celu wszystkich gatunków jagód.

Uśmieliśmy się serdecznie. — Frenzla nie widziałem przez kilka tygodni. I znowu pewnego dnia zastałem go w klubie. Siedział nad stołem zagranicznych gazet i czytał uważnie. Ucieszył się bardzo.

— Dobrze, że cię widzę. Ciężkie chwile przeżywa obecnie republika francuska. Mam wrażenie... A gdybyś mi tak 10 zł. pożyczył? — dodał szybko.

— A jak tam twoje śledzie i sardynki? — przypomniałem sobie.

— Sardynki? Ach z tego nic nie wyszło. Ci ludzie w żaden sposób nie mogli dojść do porozumienia. Teraz pracuję nad czemś znacznie ciekawszym. — Jak nadejdzie odpowiednia chwila, nie zapomnę o tobie.

Podziękowałem, wcisnąłem mu 10 zł. do ręki i odszedłem szybko.

Minęło znowu kilka dni i Frenzel znów podszedł do mnie w klubie. Zakomunikował mi, że Albania jest na drodze do zupełnego uniezależnienia się i ta wiadomość kosztowała mnie nowych 10 zł. Któregoś dnia spotkałem go na ulicy. — Zapoznał mnie z polityką wewnętrzną Persji i wziął odemnie 1 zł. 50 gr. Był zaabsorbowany nowym genialnym pomysłem. Szło zdaje się o tramwaje elektryczne.

Za każdym razem miałem wrażenie, że gorzej wygląda i żal mi go było serdecznie. Pewnego dnia zatelefonował do mnie i umówił się w bardzo ważnej sprawie w kawiarni. Był bardzo zdenerwowany tak, że zapomniał nawet rozpocząć rozmowę od polityki.

— Musisz to dla mnie zrobić i wystawić mi czek na tysiąc zł.

— Co masz znowu w projekcie? — zapytałem.

— Coś niebywałego, wręcz rewelacyjnego. Nie potrafisz tego wcale zrozumieć; nie zrozumiesz napewno. Pracuję nad tem już oddawna. Każdą wolną chwilę temu poświęcam. — Nie potrafisz myśleć już o niczem innym. Ty, jako przyjaciel, otrzymasz akcje już po 50 zł., a zapewniam cię, że będą one warte po 1000 zł. Później wprowadzę cię do zarządu. — Musisz tylko podpisać czek na 1000 zł., a o resztę się nie martw. Już ją wszystko załatwię.

Roześmiałem się.

— Mój drogi. Przyjm przyjacielską radę. Porzuć już narazie te warjackie pomysły. Przyjmij, lepiej skromną przy-

woitą posadę. Chętnie pomogę ci do wyszukania jej.

Rozstaliśmy się i przez dłuższy czas nie widziałem go. Nie zapomniałem o nim jednak i któregoś dnia naprawdę do wiedziałem się o posadzie skromnej, płatnej po 150 zł. miesięcznie. Postanowiłem do niego napisać. Ale tego samego wieczoru spotkałem go w klubie. W wieczorowym ubraniu i lakierkach był zmieniony nie do poznania. Opowiadał coś, a kilku nieznanych mi panów słuchało go z zajęciem. Podszedłem bliżej.

— To jest mały, skromny i nieciekawy klub — tłumaczył tym panom. — Członkowie jego to ludzie o ciasnych horyzontach — tu spojrział na mnie wymownie. — Ale jedzenie jest tu doskonałe i dlatego pozwoliłem sobie tu panów sprowadzić.

Znajomy, z którym przed kilku tygodniami śmieliśmy się z Frenzla, podszedł do mnie:

— Wie pan, kto są ci panowie? To zarząd wielkiego przedsiębiorstwa Frenzla, zaproszo-

ny przez niego do klubu na kolację.

A widząc moje zdumienie, mówił dalej:

— To szczęściarz ten Frenzel. Zawsze miał mnóstwo nadzwyczajnych pomysłów, a dzięki jednemu z nich udało mu się zarobić milion złotych. Akcje jego przedsiębiorstwa są dziś warte po 1000 zł., a początkowo nabywano je po 50 zł. — Niebywała rzecz. I pomyśleć, że w życiu nadarza się człowiekowi taka nadzwyczajna okazja i przepuszcza się ją dlatego, że nie ma się koło siebie nikogo, kto w odpowiednim momencie mógłby doradzić.

Milczałem i myślałem sobie, że jednak wcale nie byłoby głupio, jak mi się to w swoim czasie wydawało, podpisać ten czek na 1000 zł. I postanowiłem sobie w przyszłości nie lekceważyć pomysłów, które początkowo wydają się nieco fantastyczne. Cóż z tego... Jedynym który z pośród moich znajomych miał pomysły, był Frenzel. Obecnie i on ich nie ma, bo mu są zbyteczne.

## Mussolini wręcza nagrodę



Jednemu z duchownych watykańskich, który zdobył 1. miejsce w konkurencji najlepszych hodowców owoców i jarzyn.

## Bernardyni w Himalajach



Zakonnicy z klasztoru św. Bernarda pertraktują z tybetańczykami w Himalajach o tereny pod budowę swej placówki.

## Księstwo Kentu



spędzają miodowe dni po ślubie w posiadłości hr. Dudley'a.

## Manewry armji mandzurskiej



odbyły się w obecności cesarza Pu-Yi (przy stole z lunetą).

